

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Pogrzebanie projektu Laval — Hoare? Odroczenie Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przemawiał jako pierwszy min. Eden, który podkreślił, że mimo zastosowania sankcyj, utrzymana została zasada szukania rozwiązania zatargu włosko - abisyńskiego na drodze akcji koncyliacyjnej.

Akcji tej podjęły się rządy francuski i angielski.

Oba rządy, podejmując się jej, uznają jednakże za zasadniczy warunek, aby opracowane ewentualnie propozycje były przyjęte przez Ligę Narodów. Zadanie jakie stało przed obu rządami, było bardzo trudne i rząd angielski zdawał sobie w zupełności sprawę z trudności.

Min. Eden podkreślił następnie, że propozycje paryskie nie posiadają charakteru, wymagającego ich przyjęcia w każdym wypadku. Zostały przedłożone poto, aby obie strony oraz Liga Narodów mogły się co do nich wypowiedzieć i tylko w tym duchu rząd brytyjski je zalecał. W związku z powyższym jest jasnym, że, jeżeli propozycje nie odpowiadają temu zasadniczemu warunkowi zgody obu stron i Ligi Narodów, rząd brytyjski nie mógłby w dalszym ciągu ich popierać i zalecać. Rząd ten nie mógłby w tym wypadku uznać obecnej próby jako celowej i nie pragnąłby współdziałać w jej urzeczywistnieniu.

Skolei przemawiał premier Laval, który przypomniał, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu 18-tu, tak min. Eden jak i on sam, podkreślili, że sąd o przedłużonych sugestjach należy do Ligi Narodów.

Przedsięwzięcie było podjęte na mocy zachęty, okazanej w Genewie i wpływało z przekonania, że pokojowe rozwiązanie zatargu jest zgodne z literą i w duchu paktu. Niewiadomo, jak strony przyjmą sugestje.

Premier Laval sądzi, że także Rada Ligi Narodów nie będzie chciała się wypowiedzieć przed otrzymaniem odpowiednich odpowiedzi. Jeżeliby jednak obecna próba nie była przyjęta przez wszystkie strony zainteresowane, to Rada nie byłaby zwolniona z obowiązku szukania środków w celu znalezienia rozwiązania honorowego i sprawiedliwego, tak jak tego wymagają interesy pokoju i duch paktu Ligi Narodów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Wolde Mariam, który w dłuższym przemówieniu żądał, aby wszystkie państwa wypowiedziały się co do propozycji brytyjsko - francuskich.

Przewodniczący Rady Guinazu odroczył do jutra posiedzenie.

Stanowisko Angli i Francji, których przedstawiciele podkreślili niedwuznacznie w swych przemówieniach, że propozycje paryskie mają charakter sugestji i że akcja koncyliacyjna, przedsięwzięta przez oba rządy, nie miała najmniej na celu pominięcia normalnych organów Ligi Narodów i dążenie do zachowania praw organizacji genewskiej zostało przychylnie

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Genewy: po dzisiejszym przemówieniu Edena i Laval'a i odroczeniu Rady Ligi Narodów w oczekiwaniu na odpowiedź włoską i abisyńską należy uważać propozycję pokojową francusko-brytyjską za pogrzebaną.

ocenione w kołach delegacji polskiej.

Wobec takiego położenia sprawy, cały ciężar akcji koncyliacyjnej spada obecnie na rade Ligi Narodów. Tembardziej ocenić należy wytrwałość premiera Laval'a, który w bardzo trudnych i skomplikowanych warunkach nie ustawał w wysiłkach, mających na celu przywrócenie pokoju.

## Min. Hoare podał się do dymisji

LONDYN. (Pat). Minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hoare podał się dzisiaj wieczorem do dymisji.

Obiegają pogłoski, że również stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart ustępuje.



Min. Hoare.

Nagłą decyzję sir Samuela Hoare'a wiąże ze stanowiskiem, jakie zajął dzisiaj w Genewie minister Eden, który w imieniu rządu brytyjskiego wyrzekł się oficjalnie propozycji paryskich.

LONDYN. (Pat). Reuter donosi: dymisja min. spraw zagranicznych Hoare'a została przyjęta.

## Posiedzenie Sejmu i Senatu w piątek

WARSZAWA (Pat) — Marszałek Sejmu zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 20-go grudnia r. b. t. j. w piątek na godz. 16-tą.

WARSZAWA (Pat) — Marszałek Senatu zwołał plenarne posiedzenie Senatu na piątek 20-go grudnia na godz. 10-tą.

## Czy amnestja ma objąć emigrantów politycznych Obrady komisji prawniczej Senatu

Komisja prawnicza senatu pod przewodnictwem sen. WRÓBLEWSKIEGO obradowała na dzisiejszym posiedzeniu nad uchwalonym przez sejm projektem ustawy o amnestji.

Referował PROF. MAKOWSKI, wnosząc o przyjęcie bez zmian w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

Sen. RÓGA zgłosił do projektu poprawkę, aby amnestja objęła także emigrantów politycznych o ile zgłoszą się do właściwego sądu przed 31 stycznia 1936 r.

Przeciwko temu wnioskowi opowiedzieli się senatorowie EVERT I TERLIKOWSKI.

Przewodniczący sen. WRÓBLEWSKI w obszernym przemówieniu uzasadnił celowość rozszerzenia amnestji na przestępców politycznych i zastosowania jej do b. więźniów brzeskich, o ile zgłoszą się do pewnego terminu do dyspozycji władz, poparł przytem wniosek sen. RÓGA. Podobne stanowisko zajęli w swoich wywodach: sen. STANIEWICZ, który opowiedział się również na tem, aby amnestja objęła również osoby internowane w Berezie Kartuskiej, dalej sen. DWORAKOWSKI, sen. HORBACZEWSKI, który ponadto popierał zgłoszone na wtorkowym posiedzeniu sejmu wnioski pos. Witwickiego. Za wnioskiem sen. RÓGA opowiedzieli się również sen. PETRAŻYCKI I GŁOWACKI.

Po tych przemówieniach na prośbę przedstawiciela min. sprawiedliwości prokuratora Millera zarządzono przerwę. Po przerwie, w czasie której przybył p. minister sprawiedliwości Mi-

## P. Prezydent Mościcki doktorem honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację uniwersytetu poznańskiego w osobach rektora Runego, dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Zawirskiego i prof. Denizofa. Delegacja ta zawiadomiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu P. Prezydentowi przez wydział matematyczno-przyrodniczy tytułu doktora honoris causa.

—[::]—

## Konferencja min. Becka z Laval'em

GENEWA (Pat) — Minister Spraw Zagranicznych Beck odwiedził dziś przed południem premiera Laval'a, z którym odbył dłuższą konferencję.

—[::]—

## Akademia w Warszawie w 75-lecie urodzin Paderewskiego

WARSZAWA. (Pat). Dziś wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się akademja z okazji 75-ej rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego, urządzona przez Tow. Lit. i Dziennikarzy oraz Ligę Morską i Kolonjalną.

Akademję zagał prezes p. Wacław Sieroszewski, kreśląc ogólną sylwetkę Paderewskiego. Po szeregu przemówień odbyła się część koncertowa, w której odegrano kilka utworów jubilat.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## W sprawie spłaty zaliczek urzędniczych

Jednocześnie z wprowadzeniem specjalnego podatku od uposażeń ministerstwo Skarbu wstrzymało spłatę zaliczek na uposażenia urzędnicze. Ponieważ zarządzenie o wstrzymaniu potrąceń z tytułu tych zaliczek wywołało w praktyce pewne niejasności, ze względu na to,

że raty pożyczek były często wyższe, aniżeli potrącenia z tytułu specjalnego podatku, min. Skarbu wyjaśnił, że wstrzymaniu podlega nie całkowita rata zaliczki na uposażenie, lecz tylko jej część w wysokości odpowiadającej kwocie potrącanego podatku specjalnego.

## Komitet dla spraw narodowościowych

Dziś zbierze się Rada Ministrów. Po za sprawami, o których już pisaliśmy, Rada Min. rozpatrzy projekt utworzenia komitetu dla spraw narodowościowych przy prezesie Rady Min. Przewodniczącym tego komitetu ma być p. premier

wiceprzewodniczącym min. Spraw Wewnętrznych. Kierownictwo biura komitetu w charakterze dyrektora spoczywać będzie w ręku p. Paprockiego, dyr. Inst. Narodowościowego.

Porządek dzienny obejmuje projekt ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, projekt ustawy o amnestji, dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach oraz 6 projektów ustaw ratyfikacyjnych w tem umowa gospodarcza polsko-niemiecka.

chałowski komisja przystąpiła do dalszych obrad.

P. min. MICHAŁOWSKI oświadczył w imieniu rządu, że rząd sprzeciwia się jak najkategoryczniej wnioskowi, zmierzającemu do uchylecia zawartego w projekcie wyłączenia osób zbiegłych zagranicę przed wykonaniem prawomocnego wyroku sądowego. Chodzi przytem nie o te czy inne osoby, lecz o zasadę poszanowania wyroku sądowego. Nawijając do wywodów sen. Staniewicza p. min. oświadczył, że zgadzając się z zasadą ekspiacji, uważa jednak, że naprzód jednak powinien być akt ekspiacji a dopiero potem akt łaski, a nie odwrotnie. P. minister wypowiedział się przeciwko wszystkim zgłoszonym poprawkom.

Po oświadczeniu p. ministra referent wice marszałek MAKOWSKI wypowiedział się również przeciwko wszystkim zgłoszonym poprawkom i prosił o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Co do wniosków, dotyczących obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, prof. Makowski oświadczył, że sprawy osadzenia w obozie izolacyjnym, zdecydowane nie na podstawie wyroków sądowych, nie są objęte projektem amnestji i dlatego nie może o nich dyskutować.

Na tem posiedzenie komisji zamknięto, ponieważ do głosowania brakowało niezbędnego quorum. Głosowanie odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu komisji o godz. 12 w poł.

# Atak wojsk etjopskich na froncie północnym

WARSZAWA, (Pat). Na zasadzie informacji od specjalnego korespondenta, z Asmary a także ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 18 grudnia.

Na froncie północnym rozpoczęła przed 2 dniami przez wojska abisyńskie ofensywa trwa. Korespondent specjalny PAT'a w Asmarze donosi, że we wczorajszej bitwie nad rzeką Takazze wojska włoskie starły się z wojskami rasa Imiru i że jeden z dowódców abisyńskich, który zamierzał przejść na stronę włoską, został aresztowany przez Abisyńczyków.

Źródła francuskie potwierdzają te wiadomości dodając, że wojska rasa Imiru były dwukrotnie bombardowane w końcu listopada przez lotników włoskich, gdy maszerowały z Gondaru do Debarech. Wojownicy abisyńscy wówczas rozproszyli się, lecz później nastąpiła znowu koncentracja i dalszy marsz na północ ku rzece Takazze.

W Addis Abebie brak jeszcze szeregów krwawych bojów, toczących się od 2 dni, źródła abisyńskie oświadczają jednak stanowczo, że armia abisyńska odniosła duże sukcesy i że straty włoskie są bardzo znaczne. Źródła niemieckie do noszą, że rozwijające się walki mają charakter wielkiej bitwy.

Abisyńczycy przeszli rzekę Takazze w kilku miejscach. Poszczególne epizody walk toczą się pod Aksum, gdzie toczy się bój o święte miasto.

Równie zacięta walka wre w odległości 30 km. na północo-zachód od Adui a jednocześnie i na północy od Makalle w prowincjach Tembien i Geralta.

Źródła angielskie donoszą, że w operacjach po stronie abisyńskiej biorą udział po raz pierwszy znaczniejsze siły, z niezmierną umiętnością działają pod osłoną nocy i korzystają z dobrze im znanych właściwości terenu. Wojska abisyńskie przebywają znaczne przestrzenie w sposób zupełnie niewidoczny dla przeciwnika.

W ciągu walk ostatnich, według informacji angielskich poległo po obu stronach około tysiąca ludzi, w tem dwie trzecie stanowią Abisyńczycy. Pierwszy atak abisyński wojska włoskie odparły, jednakże otrzymały rozkaz cofnięcia się na lepsze pozycje. Abisyńczycy atakowali odważnie, zbliżając się bezpośrednio do czołgów tak, iż kartaczońce tych czołgów nie mogły do nich strzelać. Jeden z oficerów włoskich, znajdujący się w czołgu został śmiertelnie raniony.

## DUŻE STRATY.

RZYM, (Pat). Komunikat oficjalny Nr. 74. Marszałek Badoglio donosi: bit-

wa, która rozpoczęła się 15 grudnia pomiędzy Mai Bimchet a Dembeğnina zakończyła się 17 bm. Wojska włoskie zaatakowały kolumnę abisyńską, która do konała ruchu okrążającego przy przełęczy Dembeğnina i rozproszyła ją po zaciętej walce na bagnety.

Straty wroga przewyższają 500 ludzi.

Po stronie włoskiej padło 7 oficerów, 20 podoficerów i żołnierzy, 48 podoficerów erytrejczyków i 127 askarów. 2 oficerów, 2 żołnierzy i 25 askarów zostało rannych.

Samoloty włoskie obrzuciły bombami kolumnę nieprzyjacielską na południowy zachód od Makalle.

Przywódcy podlegli dedżakowi Kassa Sebatowi w dalszym ciągu wyrażają swą odległość zgłaszając się do dowództwa kolumny dankalijskiej w Azbi.

W Somali zakończono nową organizację kraju.

W Busley stworzono urząd rezydenta królewskiego, którego zakres działalności będzie rozciągał się na wszystkie szczyty w Ogadenie podległe Włochom. Będą wydane dalsze zarządzenia, dotyczące innych obszarów, których szefowie w ostatnich czasach wyrazili swą uległość.

## ENTUZJAZM W ADDIS ABEBIE.

Wiadomości o walkach wzdłuż rzeki Takazze wywołują w Addis-Abebie entuzjazm. Podkreślają tam, iż od 2 miesięcy wojownicy abisyńscy z plemienia Amhari z wielką niechęcią spełniali rozkazy rasy Kassy o odwrocie bez walki. Obecnie ras Kassa sam dowodzi operacjami w rejonie na północ od Gondaru, a na froncie prowadzi wojska do boju — ras Ajelu.

## FRONT POŁUDNIOWY.

Na froncie południowym żadnych operacji nie było. Źródła włoskie donoszą, że dziś w Gorrahe, gdzie ustawione siedzibę przedstawiciela gubernatora włoskiego 35 przywódców tubylców ogadeńskich złożyło czołobitność władzom włoskim, obiecując wydać całą broń i zapasy amunicji.

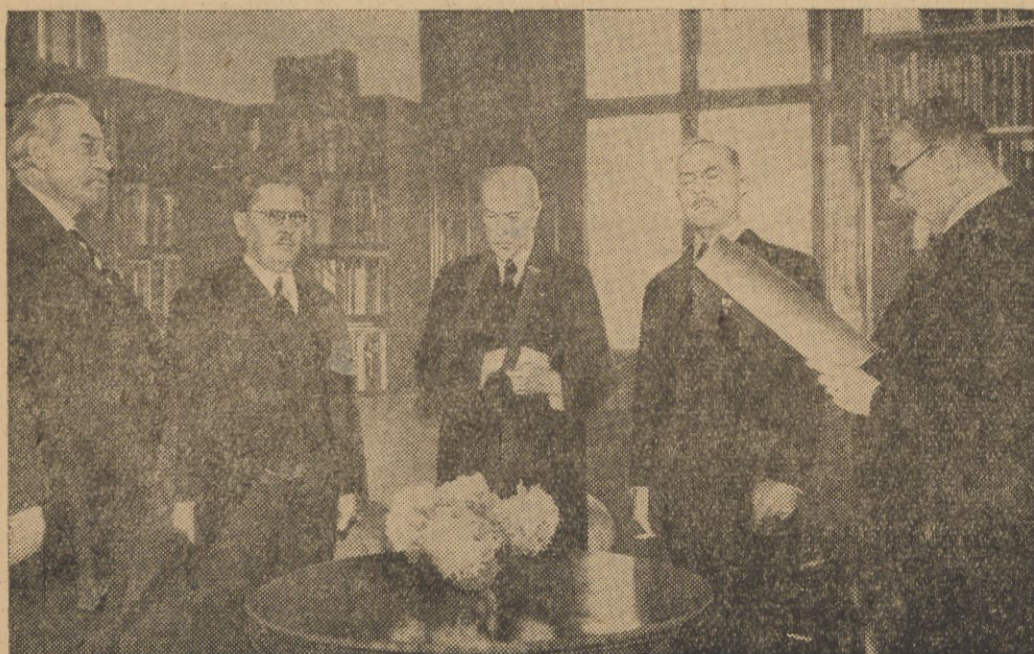
## Zgon ordynata nieśwleskiego

WARSZAWA (Pat) — Dziś rano o godz. 11-ej zmarł w Warszawie Albrecht Radziwiłł, ordynat nieświeski i klecki.

# Benesz wybrany prezydentem Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). — Dziś przed południem odbyły się wybory prezydenta republiki czechosłowackiej. Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, gdyż w nocy wycofał swoją kandydaturę profesor Nemeec, tak że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz.

## Ustąpienie Prezydenta Masaryka



W sobotę na zamku Lany odbył się uroczysty akt rezygnacji prezydenta Masaryka z zajmowanego stanowiska. Na zdjęciu widzimy moment odczytywania rezygnacji przez kanclerza Szamala stojącego (od lewej) przewodniczący senatu Soukup, przewodniczący sejmu Malypetr, Prezydent Masaryk, premier Hodža i kanclerz Szamal.

SAMA URODA  
NIE WYSTARCZA

CZAR I POWAB  
WYTWORNEJ PANI  
PODKRESLA  
SUBTELNIE DOBRANA

WODA KWIATOWA  
I KOŁOŃSKA



## P. Marszałkowa Piłsudska, min. Jaszczółt i gen. Krzemieński opuścili Wilno

W dniu 18 bm. o godz. 22.50 nastąpił odjazd żalobnych gości, przybyłych na pogrzeb ś. p. wiceprezydenta m. Wilna senatora Adama Piłsudskiego.

Odjeżdżających — p. Marszałkową Piłsudską z córkami Wandą i Jadwigą wraz z rodziną, p. ministra opieki społecznej Wł. Jaszczółta i p. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwowej gen. Krzemieńskiego żegnał imieniem rodziny — p. wiceprezes Banku Polskiego Jan Piłsudski, pozostający jeszcze na parę dni w Wilnie, imieniem władz — p. wojewoda wileński L. Bociański w towarzystwie wicewojewody p. M. Jankowskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wyszynskiego, rektora USB p. W. Staniewicza, prezyd. p. dr. Maleszewskiego i przedstawicieli urzędów i instytucyj.

Pozatem na dworcu zgromadziło się liczne grono rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego i odjeżdżających.

## Uchwały komisyl senackich

MUZEUM  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja oświatowa Senatu rozpatrywała projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwedrze.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu w osobach ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego i wiceministra gen. Składkowskiego.

Przewodniczący Janusz Jędrzejewicz podkreślił, że pierwsza ustawa, którą komisja rozpatruje jest związana z osobą Marszałka Piłsudskiego. Fakt, że wszyscy panowie wstają — mówi przewodniczący — wskazuje na głęboki stosunek uczuciowy, jaki żyjemy na wspomnienie tego wielkiego imienia i wskazuje zarazem w jakim duchu projekt ustawy będzie rozpatrywany.

Sprawozdawca sen. Wojciech Jastrzębowski zreferował krótko projekt ustawy i wniósł o przyjęcie go bez zmian i bez dyskusji.

Komisja przyjęła projekt bez zmian i bez dyskusji, oddając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## KREDYTY DODATKOWE

WARSZAWA. (Pat.) Senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem sen. Ewerta w obecności wiceministra skarbu Grodyńskiego uchwaliła dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach na lata 1934/35 i 1935/36.

## USTAWY RATYFIKACYJNE.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja spraw zagranicznych Senatu przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowych, uchwalonych ostatnio przez Sejm, a między innymi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między R. P. a Rzeszą Niemiecką.

—(—)

## Major fiński dostarczył granaty spiskowcom w Estonji

HELSINGFORS. (Pat.) Śledztwo prowadzone przez władze fińskie w sprawie rzekomych przygotowań do nieudanego zamachu stanu w Estonji, przeprowadzanych w Finlandji ujawniło m. in., iż znalezione u zamachowców estońskich 75 granatów ręcznych zostały w fińskiej wytwórni uzbrojenia przez pewnego fińskiego majora służby czynnej, który został aresztowany.

Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy. Aresztowany utrzymywać miał bliskie stosunki z fińską ligą patrijotyczną.

## Piccard nie poleci do stratosfery spowodu braku środków finansowych

ZURYCH. (Pat.) Profesor Piccard oświadczył, iż niestety będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30 tys., gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych. Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo sporządzony w warsztatach balonowych w Jablonnie.

## Wykoleił się ekspres Praga — Wiedeń

WIEDEN. (Pat.) Ekspres Praga—Wiedeń, który opuścił Brno o godz. 20.45 wykoleił się w pobliżu stacji Branovica.

Maszynista został zabity, a dwudziestu kilku pasażerów odniosło rany. Ruch na tej linii został wstrzymany i pociągi kierowane są drogą okrężną.

## Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia

w Związku Zawod. Drukarzy

Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.)

od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

# AMNESTJA

Rząd skorzystał ze swej inicjatywy prawodawczej, wnosząc projekt ustawy o amnestji. Komisja prawnicza dokonała w projekcie rządowym niewiele tylko zmian. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu uchwalony został projekt w myśl wniosku komisji, odrzucone zostały natomiast wnioski i poprawki zgłoszone przez posłów na plenum. Projekt ustawy uchwalony przez Sejm przejdzie kolejno pod obrady Senatu, nie ma więc jeszcze ostatecznego kształtu.

Ustawa amnestyjna towarzyszy ogłoszeniu nowej konstytucji. Wiąże się ona zatem z rozwojem zasadniczych form ustrojowych. Formy ustrojowe tkwią jednak swemi podstawami głęboko w życiu społecznym i gospodarczym. Osiągnąwszy poważny etap w rozwoju i stabilizacji państwa czego symbolem jest nowa ustawa zasadnicza, musimy z właściwą konsekwencją widzieć w niej odpowiednik stabilizacji życia publicznego w najszerszym znaczeniu.

Polsce od wewnątrz nic nie grozi. Jak wszędzie pod słońcem, tak i u nas odbywa się bieg spraw żywego człowieka i społecznego zbiorowiska, leżący w naturze rzeczy. Po upływie dziesiątków lat gromadzi problemy, stwarza ruchy i doprowadza do nowych form.

W ciągu tego czasu jednak gra sił posiadających wartość twórczą, mieści się wszakże w ustanowionych ramach, o które może się obijać, nie może ich jednak i nie zdoła rozstrzącać i zerwać.

Jesteśmy za nadaniem aktowi amnestyjnemu szerokich ram, odpowiadających wewnątrznej sile państwa. Odruchy określone mianem opozycji nie powinny być przeceniane. Osoby, z którymi się to wiąże, nie może ich jednak i nie zdoła rozstrzącać i zerwać.

W latach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej nie było zjawiska emigracji politycznej, choć nie brakło ostrych spięć politycznych i twardych zderzeń. Fakt, iż poza granicami państwa znalazło się kilku czynnych polityków, którzy uchylili się w ten sposób od ponoszenia wymierzonej im kary daleki jest swym charakterem, istotą i genezą od zjawiska emigracji. Żadna z tych osób

nie jest dla państwa niebezpieczną. Wincenty Witos może być błędnie uważany za motoryczną siłę, której wprowadzenie do kraju przyczyni większe trudności. Ani ze stanowiska zakroju człowieka ani też przedewszystkiem z racji obiektywnych rezultatów i okoliczności, nie należy w tem żywić zbędnych poglądów i sugestji. Sprawy wsi i chłopów wybiegły daleko poza granice, w których mieściły się dziesięć lat temu a zawrócenie koła historii jest naturalnym przeciwieństwem dziejowej rzeczywistości. Powiedzmy to wprost: Witos w Czechach może przybierać rozmiary przesłaniające obszar województwa krakowskiego, w Polsce zaś nastąpi normalna redukcja tego błędu perspektywicznego.

Znamień ustawie amnestyjnej nadają nie te artykuły, które dotyczą t. zw. wykroczeń i przestępstw skarbowych, ani nawet przestępstw kryminalnych i zbrodni. Sens główny leży w artykułach poświęconych przestępstwom i zbrodniom z pobudek politycznych. Tu ujęcie może być szerokie lub wąskie, liberalne lub rygorystyczne. I jedno i drugie może mieć swoje racje. Rzecz w tem, które jest dla nas w danej chwili odpowiedniejsze. Sądymy, że pierwsze, a sąd ten opieramy na ocenie stanu państwa i ocenie sił społecznych. Liberalizm nie może być, oczywiście, miękkością i sentymentalną słabością, powiniem natomiast wpływać z racji rozumowych.

Powinna też odróżniać intencje działania, które doprowadziło do konfliktu z prawem. Jest wielka różnica pomiędzy dewym przestępstwem, który wyznając najradzykalniejszą chociażby doktrynę społeczną rozumiał, że jej realizacja jest pożyteczna dla jego państwa. W kręgu myśli, związanych z ustawą amnestyjną opatrzymy go znakiem dodatnim. Natomiast po drugiej stronie znajdują się tacy, którzy z świadomością znaleźli się w służbie sił wrogich naszemu państwu, a ukrywających swe zamiary pod łudzącym płaszczkiem takich czy innych wielkich hasel.

Podobnie w dziedzinie innej, dla Polski niezmiernie doniosłej. Młode, przejęte ideą własnego państwa elementy ukraińskie czy białoruskie usprawiedliwiają obranie innej miary dla pouczenia o tem co mieści się w strukturze polskiego państwa i jego idei państwo-

## Opieka nad dziewczętami

Nawał materiału aktualnego nie pozwolił dać tu sprawozdania z ciekawego odczytu p. Lenczewskiej - Bormanowej na temat zwalczania prostytucji, a ściślej podniesienia moralnego i pomocy już upadłym, na drodze poprawy obyczajów.

Odczyt zorganizowany przez wileński oddział katolickiego Tow. Opieki nad dziewczętami zgromadził sporo osób, przeważnie płci żeńskiej, które wysłuchały ciekawych wywodów prelegentki i brały udział w dyskusji. P. Bormanowa zdawała sprawę z wrażeń jakie odniosła w czasie podróży po Rosji, gdzie pokazywano jej profilatorja, oparte na zasadach najnowszych badań psychologicznych. Mianowicie, naukowa teoria prof. Daniszewskiego opiewa, że intensywna praca wypędza z dziewcząt wszystkie złe instynkty. Toteż szkoła je w profilatorjach w tym kierunku i wycho-

dzą one stamtąd uleczone... Tak, ale bo... dostają zaraz pracę, i są nawet faworyzowane dla zachęty. A u nas... jeśli się takie nieboże poprawi, nawróci i postanowi więcej nie grzeszyć... (grzech tak często nie luby, a wręcz wstrętny, dla chleba, dla grosza) to gdzieś pójdzie ze swą cnotą, kiedy za nią nikt trzech groszy nie da? A pracy uczciwej też nie. Więc cóż? Błędne koło? To przyznała p. Bormanowa. Póki jest bezrobocie i niema gdzie umieścić na dłuższy termin nawróconej „magdalenki”, to wszystko jest noszeniem wody sitem. Ale czyż na leży nic nie robić? Owszem, takie było zdanie w dyskusjach, choć trochę krzywdę społeczną naprawiać, choć trochę dać światła tam, gdzie jest tak ciemno i gorzko.

W Sowietach, naturalnie, wszystko było, jak idylla; tak, jak pokazuje inturyst turystom, prosto raj, kwiatki i firanczki, słoneczne pokoje, swoboda i sporty.

Jakże jest u nas w Warszawie? Do zamkniętych zakładów jak np. SS. Naza retanek wchodziła p. Bormanowa z poli cjantem, bo te zamknięte zakłady tylko

## WIELKA RADOŚĆ — TANIM KOSZTEM Na Gwiazdkę!

Dla Pani:		Dla Pana:	
Koszulka trykotowa jedw.	zł. 3.—	Krawaty w dużym wyborze ser. I	zł. 1.—
Trykoty jedwabne kolorowe	„ 2.—	i dalsze serie	zł. 1.50, 1.75, 2.—, 3.—
Rękawiczki wełniane	„ 1.70	Koźnierzyk sztywny wykładany	zł. 0.55
Pończochy wełniane	„ 2.50	Koszula popelinowa w pasy i kraty	„ 7.—
Szalik wełniany	„ 1.30	kolorowe (okazja)	„ 4.—
Pulower z rękawami czysto wełn.	„ 6.60	Piżama flanelowa ciepła	„ 9.90
Suknia reklamowa	„ 40.—	Chusteczki do nosa z kolor. szlak.	„ 1.40
Materiał wełniany modny 90 cm. szer. (dawniej zł. 5.50)	„ 3.80	6 sztuk	„ 1.65
Materiał wełniany szer. 140 cm. (dawniej zł. 11.—)	„ 5.—	Rękawiczki wełniane	od „ 1.20
Jedwab w pasy na piżamy i bluzki (dawniej 7.80)	„ 3.90	Skarpетки wełniane	od „ 1.20
		Szalik wełniany	od „ 1.20
		Kamizelka wełniana	od „ 13.40
		Kapelusz melange b. ładne kolory	„ 8.20
		Kapelusz filcowy b. praktyczny	„ 14.50
		Spodnie sportowe	od „ 11.50
		Garnitur ciemny wizytowy	„ 62.—
		Palto zimowe z koźnierzem futrzanym	„ 68.—

**Dla dzieci: C. I. D. — w podziemiach**  
Wielkie bogactwo lalek, zabawek, gier i różnych podarków od 25 groszy  
Codziennie od 5 do 630 KINO za opłatą 5 groszy.

**C. I. D.** Artykuły gospodarstwa domowego, ALUMINIUM, EMALJA, SZKŁO, PORCELANA, FAJANS i t. p.  
Resztki różnych materiałów z ustępstwem do 50 %

## Bracia Jabłkowscy

**WILNO — MICKIEWICZA 18**  
Sklep otwarty bez przerwy do godz. 8-ej wieczór.

wej, co zaś wybiega poza nią, innej zaś agenci ościennych państw lub wykonawcy, cudzych, z zewnątrz idących planów.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o miejscach odosobnienia, na którym opiera się obóz w Berezie Kartuskiej, nie należy ściśle biorąc do ustawy amnestyjnej. Nie było jednak przypadkiem, że sprawa Berezki znalazła silny oddźwięk w dyskusji sejmowej. Wniosek posła Szczepańskiego, zgłoszony w tej materji do łaski marszałkowskiej, uchybiał wymogom prawnym, był przytem merytorycznie źle opracowany. Mimo to warto debatę amnestyjną rozszerzyć i na obóz w Berezie, który jest zjawiskiem wyjątkowym. Sądymy, że wystarczą państwu z wyjątkowe środki prawne dla powściągnięcia szkodliwych sił jakiejby nie były narodowości i politycznej kategorii. Po-siłkowanie się zarządzeniem administracyjnym w miejsce normy prawnej stwarza obraz stanu wyjątkowego, mogącego utrzymywać wrażenie, że mąciciele ładu publicznego, napastujących swych współobywateli, albo konspira-

torów przygotowujących zamachy na całość państwa i jego ministrów niepodobna doprowadzić do porządku i wypełnić sposobami normalnymi. Gdyby Berezka uległa zwinieciu stałoby się to nie pod naporem mas demonstrujących wrogię uczucia i nastroje przed gmachem kierowników i dygnitarzy państwa. Nie pod biczem „gniewu ludu”, którego poczucie prawa wcale nie sprzyja sympatjom dla odosobnionych poza drutem kołczastym. Z woli tych, którzy mają w swem ręku ster państwa i odpowiedzialność za jego losy, nadewsztyśko zaś program działania, z dorady ciał ustawodawczych może polepska mięscina wrócić do swej zwyczajnej roli.

Nacisk opozycji jest czynnikiem urojonym. Nie dla niej ani w b r e w niej traktowana jest sprawa amnestji w Polsce. Jest to organiczne ogniwo w spajaniu państwa. Siła stworzyła prawo i zapewniła nam znaczenie. Taż sama siła wprowadza prawo na przysługujące mu pozycje, a elementom, które w drodze prawnej znalazły się pewien czas poza społeczeństwem daje możność powrotu do niego i pracy dla niego.

wyjaśnić. Ale łatwo zgadnąć, że odzwyczajone od życia w świecie, nie przygotowane do niego, (najczęściej ofiarami prostytucji są wiejskie dziewczuchy, bez fachu, bez rodziny w mieście) wracają fatalnie do dawnego procederu, może jeszcze nieszczęśliwsze, bo z obudzoną duszą i poczuciem własnej niedoli.

Za najszcześniejszy typ takiej szkoły poprawczej uważa p. Bormanowa zakład, utrzymywany przez Zw. Pr. Obywatelskiej Kobiet, w typie pół zamkniętego. Tam otrzymuje się najlepsze rezultaty; prawda, że kieruje zakładem ideowa kobieta, p. Szumacher, która potrafiła stworzyć tym biedaczkom dom rodzinny. Mają tam tyle swobody, że mogą wychodzić na miasto, byle wracały o oznaczonej godzinie. Od dwóch lat, jak zakład istnieje, na 73 pensjonariuszki uciekły tylko trzy, wydalono 5 (kradły beznadziejnie) 5 znalazło pracę. Wychowanie, stosowane przez p. Szumacher, polega na systemie odznaczeń na tablicach w klasach, na złotej liście, na której znajduje się ta, co przez tydzień nie zasłużyła na naganę, na wynajdywaniu odpowiedniego zajęcia, mogącego pochłonąć u-

# Rozmaitości ze świata

## PENSJE MINISTRÓW ANGIELSKICH.

Osobliwością w budżecie angielskiego gabinetu są pensje ministrów, których wysokość jest wręcz dowolna i oparta tylko na tradycji, jak tyle innych rzeczy w Anglii. Premier np. otrzymuje rocznej pensji 5.000 funtów, czyli o połowę mniej niż lord-kanclerz. Minister lotnictwa dostaje 2.000 funtów mniej niż minister wojny, natomiast minister zdrowia otrzymuje o 2.500 więcej od swego kolegi, ministra oświaty. Minister bez teki otrzymuje 3.000 funtów, gdy tymczasem lord prez-deat, przewodniczący tajnej rady koronnej, Ramsay Macdonald musi się zadowolić sumą 2.000 funtów, co nie przeszkadza bynajmniej temu, by jego syn, sekretarz stanu dla spraw dominjów pobierał 5.000 funtów rocznie. Logiki tu niema, ale jest zato święta tradycja.

## NAJDROŻSZA ROZMOWA PRZEZ TELEFON.

Najdroższą rozmowę telefoniczną, jaka była kiedykolwiek przeprowadzona, miał w tych dniach dyrektor jednej z fabryk w Londynie. Kosztowała ona ni mniej ni więcej jak tysiąc funtów, czyli zgórą 25.000 złotych. Sensacyjna rozmowa przez telefon trwała aż 13 godzin i 51 minut. Dyrektor prowadził rozmowę z filią londyńskiej fabryki aut w Paryżu. W toku rozmowy zakomunikował dyrektor kierownikowi filii paryskiej szereg różnych szczegółów i wskazówek. Nie dziwnego, że rozmowa trwała tak długo, skoro zważywszy, iż w końcu w drodze telefonicznej odbyło się sprawdzenie buchalterji filii paryskiej oraz stanu kasy. Co jak co, ale zdrowie mieli niezłego sobie obaj rozmówcy.

## ZARÓWKI PRZYSZŁOŚCI.

Znany fizyk i technolog francuski, George Claude, ogłosił wyniki swych doświadczeń nad żarówkami elektrycznymi. Są to bardzo ciekawe prace, poświęcone zagadnieniom, w jaki sposób można zmniejszyć zużycie energii elektrycznej w żarówkach, przy jednoczesnym zwiększeniu ich efektu świetlnego. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wypełnienie żarówek azotem. Podczas swych doświadczeń Claude przekonał się, że efekt można jeszcze zwiększyć, stosując gazy wieloatomowe, jak argon. Posuwając swe doświadczenia dalej, zauważył, że jednak najlepiej nadają się do wypełnienia żarówek gazy rzadkie, jak krypton i xenon. W tych żarówkach wymiana ciepła pomiędzy rozgrzanym włóknem i otoczeniem była mała, dzięki otaczającemu włókno gazom, co pozwoliło osiągnąć 10-35% oszczędności w użyciu prądu w stosunku do żarówek wypełnionych argonem, oraz zmniejszyć wymiary żarówki o 1/3.

## DROGIE PRZEPISY KUCHENNE.

Właściciel jednej z najelegantszych restauracji w Paryżu nabył za cenę 25.000 franków kilka przepisów na sporządzenie potraw, których autorem był słynny gastronom Brillat Savarin. Przepisy te nie były ogłoszone drukiem w znanym dziele Savarin'a o dobrej kuchni. Wydatek opłacił się restauratorowi, gdyż wiadomość o transakcji dostała się do prasy paryskiej i restauracja ma ciągły napływ prawdziwych smakoszów i bogatych snobów, pragnących zakosztować smakolików, przyrządzanych według przepisu legendarnego Lucullusa francuskiego.

## „MISS KARTOFEL“.

Były miss „Europa“, miss „Universum“, Amerykanom jednak należy przyznać teraz palmę pierwszeństwa w wyznaczeniu nowego tytułu piękności. W mieście Maine (stan Maine) odbyła się wystawa rolnicza. Program wystawy obejmował między innymi premjowanie najrasowszych krów, świń, hubajów etc. ale także i najpiękniejszej farmerki. Wybrano miss Valencia Ward,

której nadano tytuł „Miss Kartoffel“, a to za wyprodukowanie na swojej farmie największych i najpiękniejszych okazów kartofli.

## JAK MUZYKA DZIAŁA NA ZWIERZĘTA.

Oddawna już przeprowadzano rozmaite eksperymenty, aby się przekonać, jak działa muzyka na zwierzęta. Ostatnio przeprowadzono eksperymenty z węzami i poczyniono przytem zdjęcia filmowe. Spoczątku wydało się, iż węże nie zwracają uwagi na nią. Ale w miarę narastania tempa i melodji, gady opanowywał pewien niepokój. Na jednej ze zmij muzyka zrobiła takie wrażenie, że zbliżyła się do gramofonu i przez cały czas nie odstępowała od aparatu. Węże reagują zresztą rozmaicie na różne rodzaje melodji i tempa. Dźwięki niskie, basowe działają na nie uspakajająco, usypiająco, dźwięki wysokie podniecają i skłaniają do szybkich ruchów.

## MAJĄTEK MARTY HANAU.

Obełnte wystawiono na licytację spadku po Marcie Hanau. Słynna spekulantka, która posiadała pół miljarda franków, nie pozostawiła jednak nic cenniejszego w spadku. Dla zaspokojenia wierzyteli wystawiono na licytację wszystkie obiekty, należące do zmarłej. Ale ogólna suma otrzymana ze sprzedaży nie przyniosła 50.000 franków. Tak więc i ta licytacja była

jeszcze jednym z zawodów, jakie sprawiła paryżanom głośna spekulantka.

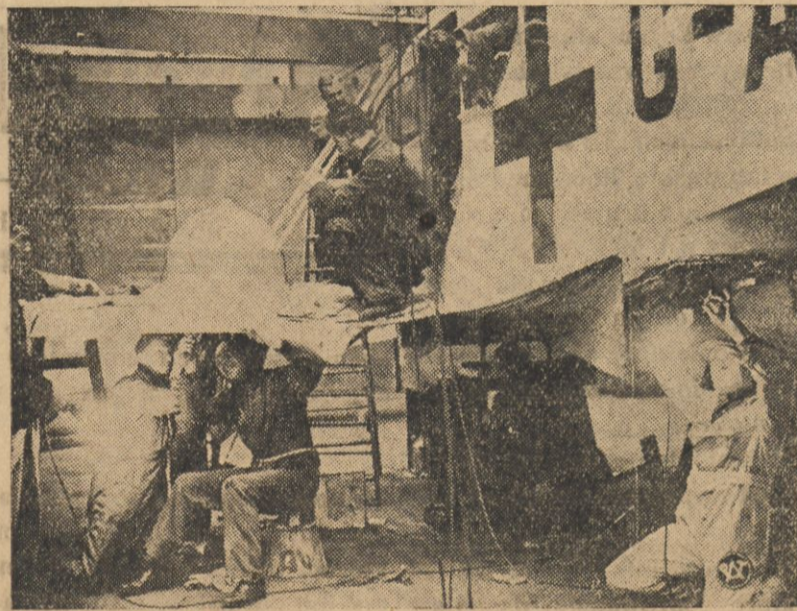
## JAPONJA WPROWADZA NOWE SAMOLOTY.

Japońskie lotnictwo wojskowe zamówiło w zakładach Kawasaki i Micobisi trzy rodzaje nowych samolotów niszczycielskich. Są to następujące typy: LR-93 dwumiejscowy dwupłat, z silnikami 700-konnym, uzbrojony w trzy karabiny maszynowe oraz 5 wyrzutników dla bomb, promień działania 1200 kilometrów; następnie CB-9 4-miejscowy jednopłat, z dwoma silnikami Jupiter po 45 KM, oraz trzeci typ TB-93 6-cio-miejscowy jednopłat z dwoma silnikami po 700 KM, jest uzbrojony w 4 karabiny maszynowe, szybkość jego wynosi 22 klm/godz. Wszystkie trzy typy płatowców przeznaczone do lotów bombardujących na duże odległości, ze specjalnym przystosowaniem do lotów nocnych. Dwa ostatnie typy wzorowane są na niemieckich płatowcach Junkersa G-37, których kilka w swoim czasie zakupiła Japonia.

## PLEĆ „SŁABA“ W ANGLJI BIJE „MOCNĄ“.

Ogłoszone niedawno w Londynie dane statystyczne stwierdzają, iż liczba kobiet pracujących zawodowo przewyższa w Anglii liczbę mężczyzn pracujących. W syndykatach i związkach zawodowych zarejestrowanych jest 389.359 kobiet wobec 356.726 mężczyzn.

## Samolot-lazaret angielski dla Abisynji



Dzięki staraniom małżonki posła angielskiego w Addis Abebie Lady Barton w Anglii został zakupiony i urządzony ze składek publicznych samolot-lazaret, dla przewożenia rannych z pola bitew do punktów sanitarnych. Na zdjęciu — samolot-lazaret na lotnisku w Croydon gotowy do wyruszenia w drogę.

# „Dni Przeciwigruźlicze“

## Komunikat Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu

W okresie od 1. XII. 35 — 10. I. 36 na terenie Wilna i województwa wileńskiego odbywają się zwyczajem doczynym „Dni Przeciwigruźlicze“.

PROTEKTORAT nad „Dniami Przeciwigruźli-

czemi“ łaskawie objął Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański.

Do KOMITETU HONOROWEGO zaproszeni zostali:

- 1) p. gen. Dąb Biernacki Stefan — inspektor Armji w Wilnie,
- 2) p. dyr. Falkowski Kazimierz — dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie,
- 3) p. insp. Jaecyno Henryk — Komendant Wojew. Pol. Państw.,
- 4) J. E. Jajbrzykowski Romuald — arcybiskup Metropolita Wileński,
- 5) p. dr. Maleszewski Wiktor — prezydent miasta Wilna,
- 6) p. prof. Michejda Kornel — dziekan Wydz. Lekarskiego w Wilnie,
- 7) p. inż. Nowicki Mieczysław — dyrektor Poczty i Telegrafów w Wilnie,
- 8) p. plk. Ocetkiewicz Marjan — d-ca Brygady K. O. P.
- 9) p. gen. bryg. Skwarczyński Stanisław — dowódca I Dywizji,
- 10) p. prof. Staniewicz Witold — rektor U. S. B. w Wilnie,
- 11) p. kur. Szelański Kazimierz — kurator Okręgu Szk. Wileńskiego,
- 12) J. E. Teodozjusz — arcybiskup prawosławny w Wilnie,
- 13) p. dyr. Wojno Ludwik — dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie,
- 14) p. Wyszyński Wacław — prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

PREZYDJIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO ukształtowało się w sposób następujący:

BUCHALTER - BILANSISTA z długoletnią praktyką, znający różne systemy buchalterji, poszukuje stałego lub dorywczego zajęcia. Posiada dobre świadectwa. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia kierować do Oddziału Reklamej w Lidzie, ul. Zamkowa 4 pod „Bilanse“.

**Łotka**  
WYKWINTNA BIELIZNA  
Warszawa, Wierzbowa 11.

## NA MARGINESIE

### „Tyś mnie tak zapomniała jakbym nic nie był wart“

Okres przedświąteczny. W mieszkaniach Flity, Luxy i Elektroluxy warczą, nieczem kartace bojowe, siejąc popłoch wśród biednych pajaków i wogóle osobników płci męskiej.

Czy w takiej atmosferze można pracować? Tyranja saperskich wyczynów dzielnych niewiaśt nie kończy się jednak na przesuwanie mebli i wymachiwaniu szcztotką. Od dziś mniej-więcej zaczyna się ugniatanie ciasta oraz wyhuskiwanie pieniędzy na luskanie migdałków.

Nawet telefon jest w obłączeniu. Drogą napowietrzną przyjaciółki podają sobie ostatnie wieści i szeroko omawiają kuchenne sukcesy.

Wonne fale, snujące się po mieszkaniu świadczą triumfalnie o tem, że tradycji staje się zadość, i że „on“ ma już dość.

Dylemat: prażyć czy smażyć kłto majeranku, czy deko cynamonu rozwiązuje się na „żywym trupie“ domowego budżetu.

„On“ chodzi jak cień, gryzie palce oraz problem — być albo nie być?

Naturalnie być, ale nie w... domu. Ze smutną więc przyspiewką: „czy ty wiesz moja mała, że to jest smutny żart. Tyś mnie tak zapomniała jakbym nic nie był wart“ — emigruje męska część rodzin w miejsce neutralne, nie podlegające przez pisem kulinarnym.

Do tego celu służą, jak wiadomo, rybki i biskki. A że rybki lubią pływać — to także wiadomo. I co dalej bywa — również.

Właściwie to wszystko ma pedagogiczny i symboliczny sens. Weźmy np. takie orzechy, nie odzwone decorum świątecznej zastawy.

Dlaczego nie pomarańcze, nie mandarynki, a właśnie orzechy i tuż obok figi?

No, naturalnie, dlatego, ażeby dokładnie uświadomić członków rodziny, że życie nie jest różowe. Że gdyby się nie rozgryzło twardego orzecha przedświątecznych trosk — z gwiazdkowych smakolików byłaby tylko ...figa.

amk.

Święta za pasem! Już czas kupić

WODKI i LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej“

wagę i wzbudzić zamiłowanie do pracy. W ankiecie, prawie wszystkie dziewczęta wypowiedziały się za otwartym domem, gdyż mają dość komisarjatów i więzień, wszystkie pragnęły nauczyć się pracować. Umieć cośkolwiek, posiadać jakibądź fach, potrafić zarobić na siebie, oto co się powtarzało w odpowiedziach.

Nawet z tego poniżenia, w jakim się znalazły dzięki ustrojowi społecznemu i upośledzeniu kobiety, budzi się w nich głos, wołający... niestety... na puszczy... Pracaj!!! Wielkie dziś słowo. Pragnienie, miraż szczęścia, zwodna nadzieja, tęsknota milionów. Już zarobki i dobrobyt na drugi plan się usunęły, tylko pracować!... Nie być tym nic wartym łachmanem, odrzuconym przez ogół, tem niczem, nikomu niepotrzebnym... coś zrobić... mieć swe potrzebne miejsce na świecie. I tego warunku obecnie odmawiają godności ludzkiej. Daru pracy nie otrzymują...

Więc przyszłość beznadziejna, bo jeść trzeba, przychodzić się jakoś też, a gdy nikt nie kupi pracy, umysł, zdolności, chęci, sumiennosci, umiejętności: na-

wet... zostaje dla tych nieszczęśliwych zawsze coś do sprzedania: własne ciało.

Zebrań wypowiedziały się za stworzeniem w Wilnie domu rehabilitacyjnego dla dziewcząt z warsztatami pracy; coś się robić musi, choć odrobinę pomocy udzielić trzeba.

Sprawa prostytucji i handlu kobietami, równie stara, jak istnienie dwóch płci na ziemi, poprawić może jedynie za pełne faktyczne równouprawnienie i podniesienie poczucia wartości, którego teraz brak kobietom, nawet będącym na wyższym poziomie, nawet kulturalnym gdyż ciąży nad nimi przeważyła zmysłowa męczyzny. Ulegają niekoniernie przez czysto zwierzęcy instynkt płciowy, przeważnie przez tęsknotę do uczucia, do złudy szczęścia, przez trwożę nędzy, samotności, wreszcie przez normalną chęć życia, do jakiego je stworzyła natura, a które przez potworne stosunki społeczne, doprowadzone zostało do zwyrodniałej chęci używania bez ponoszenia konsekwencji, co pociąga za sobą zawsze wygraną męczyzny, a ciężką krzywdę kobiety.

H. Romer.

# Zwłoki ś. p. Adama Piłsudskiego złożono na wieczny spoczynek

Wczoraj odbył się w Wilnie uroczysty pogrzeb ś. p. Adama Piłsudskiego, brata Marszałka.

Trumna koloru stalowego ze szczykami wiceprezydenta m. Wilna i sena-



Rodzina Zmarłego: P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, p. Jan Piłsudski, p. Wanda z Piłsudskich Pawłowska (zawoalowana) i dr. Kazimierz Pawłowski za trumną.

lora Rzplitej przybyła do Wilna pociągiem z Warszawy o godz. 7.22. Punktualnie o godz. 9.30 wyniesiono ją z dworca w obecności przedstawicieli rodziny, rządu, Senatu i Sejmu, wojskowości i społeczeństwa na karawan, tonący w wieńcach.

Kondukt ruszył w kierunku Ostrej Bramy. Na przodzie szły poczty sztandarowe, dalej wieńce rady miejskiej i zarządu miasta, Senatu i Sejmu, Związków Pracowników Miejskich z Warszawy i Wilna, poczem kroczyło duchowieństwo.

Za trumną postępowała rodzina: córka zmarłego p. Pawłowska z mężem, p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami, bracia Jan i Kazimierz Piłsudscy, dalej p. minister Opieki Społecznej Wład. Jaszczolt, jako przedstawiciel Rządu, p. wicemarszałek Jerzy Barański, jako przedstawiciel nieobecnego marszałka Prystora i Senatu, prezes N.I.K gen. Krzemieński, wojewoda wileński L. Bočiański, wicewojewoda M. Jankowski i naczelnicy wydziałów Urz. Wojewódzkiego i władz niezespólnych, b. minister Rektor W. Staniewicz, b. min. Wł. Zawadzki, przedstawiciele garnizonu wileńskiego z gen. Skwarczyńskim na czele, magistrat i rada miejska m. Wilna z prezydentem miasta posłem W. Male-

szewskim i wiceprezydentami Nagurskim i Grodzickim, posłowie wileńscy W. Pełczyński, Wł. Kamiński i St. Hermanowicz, senatorowie: b. woj. i min. sen. Beczkowicz, p. Młodkowski i prof. Ehrenkretz, delegacje Zw. Prac. Miejskich z Wilna i Warszawy, kierownictwo i delegacja młodzieży Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, którego zmarły był prezesem, delegacje organizacji i szkół oraz tłumy publiczności, pragnącej odprowadzić na wieczny spoczynek prochy dawnego przyjaciela i opiekuna.

Żałobny orszak przez Ostrą Bramę skierował się do kościoła św. Teresy, w którym — jak wiadomo — spoczywa czasowo wmurowane w filar Serce ś. p. Marszałka Piłsudskiego. U stóp tego filaru ustawiono katafalk z trumną, poczem odśpiewano uroczyste egzekwie i odprawiono Mszę świętą w asyście. Mszę św. odprawił ks. Lubecki.

Po skończonem nabożeństwie, kondukt przeszedł przez Ostrą Bramę w kierunku cmentarza Rossa, gdzie pochowano zwłoki ś. p. Adama Piłsudskiego w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca, gdzie stanie mauzoleum, mające chronić po wieczne czasy Serce ś. p. Marszałka.

## Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka ostrzega przed pochopnem realizowaniem budowy pomników

WARSZAWA. (Pat.) Komitet Naczelny Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje: Do Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego napływają z różnych stron kraju zarówno od osób prywatnych, jak i od gmin wiejskich i miejskich, najrozmaitsze projekty uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w formie pomników i innych dzieł sztuki, bądź fundacyj publicznych, któreby miały być wzniesione bądź utworzone w najróżniejszych miejscowościach. Bardzo często równocześnie z przesłaniem tego rodzaju wniosków do Naczelnego Komitetu projektodawcy zwracają się z prośbą o pokrycie całości lub części kosztów zrealizowania swych zamierzeń. W wielu wypadkach projekty te nie mają wcale, lub mają bardzo mało wartości artystycznych, niektóre z nich ani w formie, ani w zakresie nie odpowiadają zasadom godnego uczczenia pamięci Marszałka, nie są godne Jego Imienia. W innych wreszcie wypadkach projekty, posiadające nawet walory artystyczne, nie mogą być narazie realizowane

ze względu na rozmiary ich kosztów, przekraczające w dzisiejszych warunkach możliwości finansowe.

Komitet Naczelny wyjaśnia przeto, że nie będzie mógł rozpatrywać żadnego z nadesłanych mu projektów inaczej, aniżeli w ramach swojego ogólnego planu uczczenia pamięci Marszałka. Plan ten określa wyraźnie zarówno zakres działania, jak i kolejność realizacji zamierzeń.

Komitet Naczelny przestrzega przed pochopnem przystępowaniem przez różne komitety lokalne do wnoszenia na własną rękę i ze zbytnim pośpiechem wszelkiego rodzaju monumentów, lub tworzenia fundacyj związanych z uczczeniem pamięci Marszałka przed ukończeniem realizacji przez Komitet Naczelny pierwszych zasadniczych prac o znaczeniu ogólnopolskiem, a mianowicie: Krypty na Wawelu, Sowińca, mauzoleum na Rossie w Wilnie i ustaleniem śladów drogi Marszałka na terenie Polski. Komitet Naczelny w odpowiednich okresach czasu będzie informował społeczeństwo o postępach tych prac.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

NALEŻY POMÓC.

Kwestją, która wypłynęła w związku z amnestją zajmuje się „Robotnik”. Czytamy tam:

Od 1924 r. Departament Karny Min. Sprawiedliwości wysyła większość ciężko wyrokowych kresowców do odległych więzień: Wronki, Rawicz, Koronowo, Grudziądz, Fordony, Drohobycz i t. d. Koszta przejazdu do więzienia Rząd ponosi, drogę powrotną były więzień musi odbywać na swój koszt — z jednego krańca Polski na drugi.

Na swój koszt! Część skazanych zdążyła już zarobić na bilet w warsztatach więziennych. Ale tylko część.

Na terenach takich miast, jak: Plock, Sieradz, Piotrków, Grudziądz, Łomża, nawet drobnych miasteczek, jak: Pułtusk, Janów Lub., Krasnystaw — nie mówiąc o takich wielkich „centrach” więziennych, jak: Wilno, Grodno, Białystok — po kilkudziesięciu ludzi wypuszczonych z więzienia, źle odzianych, włóczyć się będzie bezradnie, nie mając możliwości dostania się do domu (koszt biletu kolejowego), ani znalezienia dachu nad głową, ani kupienia sobie chleba...

Zorganizowanie bezpłatnego powrotu do domu tych tysięcy jest ważniejszą i słusniejszą rzeczą, niż wszystkie wycieczki sportowe i turystyczne. Jest koniecznością.

Bardzo słusznie! Trzeba tym ludziom pomóc, w przeciwnym bowiem razie po paru dniach wrócą do więzienia.

### DWA JUBILEUSZE.

Krakowski „I. K. C.” wydał ubiegłej niedzieli numer dla uczczenia 25-lecia istnienia pisma i 35-lecia pracy dziennikarskiej swego redaktora. Numer imponujący rozmiarami (104 strony), ozdobiony mnóstwem czarnych i kolorowych ilustracji. Traf chciał, że jednocześnie praski dziennik „Narodni Listy” obchodził 75-lecie, a wódz czeskich narodowych demokratów dr. Karol Kramarz również 75-e urodziny. A więc i tam mieli podwójny jubileusz i wydali numer specjalny. Samo przez się narzuca się porównanie.

Bierzemy oba pisma w rękę i „ważymy”. Tu 104 strony, tam 140 podwójnej wielkości. Gdyby więc waga decydowała wynik brzmiałby 2:1 dla Czechów. Są bogatsi, mogą sobie na to pozwolić. Ale przecież nie strona zewnętrzna decyduje.

Przeglądamy treść i robi się nam smutno. Dlaczego?

Całość „Narodnich Listów” robi wrażenie poważne. Dobór autorów, tematy, waga gatunkowa artykułów — wszystko mówi o poziomie. Znaczący poczuć odpowiedzialności za słowo drukowane, szacunek dla tego słowa. Nie znaczący to, by poglądy tego pisma nam odpowiadały. Przeciwnie, zgodność ich należy do wypadków rzadkich. Ale są to poglądy.

A „I. K. C.”? Szkoda słów. Proszę przejrzeć numer.

**PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA**  
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

POLECA: KALENDARZE, OZDOBY CHOINKOWE, POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

## Rozwiązywanie karteli, obniżka cen

W prowadzonej w dalszym ciągu akcji obniżki cen towarów przemysłowych skartelizowanych zostały ostatnio naskutek interwencji ministra przemysłu i handlu obniżone ceny grzejników żeliwnych (radjatorów) o 15 proc. przez kartel „Syndykat Odlewni Radjatorów Sor” (7 przedsiębiorstw), blachy cynkowej t. zw. białej o 13 proc. przez porozumienie kartelowe dwóch przedsiębiorstw, opakowań blaszanych o 12 proc. przez kartel „Centralne Biuro Sprzedaży Opakowań Blaszanych” (11 przedsiębiorstw) oraz lin stalowych o 10 proc. przez kartel pod nazwą „Zjednoczenie Fabryk Lin stalowych” (7 przedsiębiorstw).

Obniżenie cen grzejników spowoduje potaniecie kosztów budowy. W związku z potaniem blachy białej potanieją wszelkiego rodzaju opakowania blaszane, znajdujące zastosowanie przede wszystkim w przemyśle spożywczym i chemicznym. Wobec obniżki cen opakowań blaszanych winny również potanieć wszelkie artykuły w wymienionem opakowaniu, jak konserwy rybne, laktery i t. d. Obniżka cen lin stalowych używanych w budownictwie spowoduje również potaniecie tych kosztów, jak również kosztów inwestycyj kopalnianych. Łączna suma tych obniżek wyniesie około 2 milionów zł. Jednocześnie

na podstawie akcji, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w zakresie karteli ustalono, że rozwiązują się z końcem 1935 roku następujące kartele: 1) Zjednoczenie fabryk drutu stalowego (7 przedsiębiorstw), 2) biuro sprzedaży fabryk bieli cynkowej (6 przedsiębiorstw), 3) porozumienie trzech firm co do mączki fosforytowej, 4) porozumienie 4 firm co do kwasu solnego i soli Glauberskiej.

W związku z tem można spodziewać się automatycznej obniżki cen towarów, będących przedmiotem kartelizacji wyszczególnionych karteli.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby społeczeństwo śledziło skrupulatnie podawane do ogólnej wiadomości wyniki akcji rządowej w zakresie karteli i cen kartelowych w celu dokładnego orientowania się, jakie towary przemysłowe powinny stanąć. Od stanowiska szerokich warstw konsumenciek zależeć będzie w dużym stopniu czy dokonane obniżki cen dotrą w całej pełni aż do konsumenta.

Zapisz się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

**Tissot**

zegarek  
antymagnetyczny  
wytworny, precyzyjny

## Udział karteli w produkcji przemysł.

Jak głęboko instytucja kartelu przeniknęła nasze życie gospodarcze, może świadczyć fakt, iż według ostatnich obliczeń Instytutu Badania Konjunktur i Cen, na przemysł skartelizowany przypało w roku 1934 około 35% produkcji przemysłowej, przeznaczony na rynek wewnętrzny. Poszczególne wielkie kartele miały w Polsce w roku ubiegłym następujący udział w ogólnej wytwórczości, przeznaczony na rynek wewnętrzny: kopalnie węgla kamiennego — 9,8%, przędzalnictwo bawełniane — 6,8% hutnictwo żelazne — 3,9% cukrownictwo 2,5%, przedzalnictwo czesankowe — 2,4%, papiernie — 1,6%, przemysł jutowy — 1,1%, mniejsze gałęzie przemysłu — 7%. Wśród obecnie obowiązujących 256 umów kartelowych, są umowy, zasięgiem swym przekraczające znacznie teren naszego państwa, a także i umowy obejmujące drobne gałęzie przemysłu spożywczego w poszczególnych miejscowościach.

W liczbie wymienionych 256 karteli, poważna ilość, gdyż aż 76 posiada charakter umów międzynarodowych. W szczególności istnieje konwencja eksportowa polsko-brytyjska w dziedzinie węgla, obowiązująca od 1 stycznia r. b., dalej międzynarodowa konwencja sprzedaży szkła okiennego z 1935 roku, obejmująca Polskę, Czechosłowację i Austrię, szereg porozumień międzynarodowych w sprawie wyrobów metalowych, rur żeliwnych, wyrobów emalowanych, cynku, kabli i przewodników, żarówek, cukru, drożdży, ropy i t. p. Niektóre z tych porozumień jak np. kartel cukrowy obejmują nietylko kraje Europy, lecz i kraje Południowej Ameryki.

W poszczególnych gałęziach przemysłu, ilość zarejestrowanych umów kartelowych wygląda jak następuje: w przemyśle górniczo-hutniczym 35 umów, w przemyśle metalowo-przetwórczym 48, w przemyśle chemicznym 67, w przemyśle mineralnym 29, w przemyśle elektrotechnicznym 10, w przemyśle spożywczym 26, w przemyśle włókienniczym 8 i w innych przemysłach — 43 umowy.

## Stały międzynarodowy komitet porozumiewawczy dziennikarzy i wydawców

Na odbytem w ostatnich dniach w Paryżu zebraniu wspólnem specjalnych delegacji międzynarodowych organizacji dziennikarzy i wydawców (FIJ i FIADEJ) opracowano projekt stałej mieszanej komisji porozumiewawczej dziennikarzy i wydawców, która powołanaby była do opinjowania wszelkich spraw z dziedziny życia zawodowego dziennikarskiego i wydawniczego przedkładanych przez jedną ze stron. Komisja zostanie definitywnie utworzona po zatwierdzeniu projektu przez obie organizacje.

Utworzenie komisji mieszanej dziennikarsko-wydawniczej otwiera nowe możliwości osiągnięcia szerszych porozumień pomiędzy pracownikami i przedsiębiorcami prasy.

## Sowieckie ananasy

Sowieckie dobra państwowe Gławkonserwa sprowadziły z wyspy Porto-Rico 5000 krzewów ananasów, które przybyły do Soczi w Gruzji. W okolicach Soczi rozbudowano ogromne oranżerie, gdzie krzaki ananasowe zostały zasadzone. Jak komunikują z Soczi, krzewy ananasowe rozwijają się pomyślnie i rokuja dobry urodzaj. Sowiety spodziewają się po upływie czterech lat posiadać kilkaset tysięcy krzewów ananasowych. Narazie oczekują z napięciem pierwszego ananasa sowieckiej produkcji.

## Globusy sowieckie

Leningradzka fabryka kartograficzna rozpoczęła produkcję globusów z napisami w gruzińskim, czuwaskim, żydowskim i innych językach narodowości Zw. Sowieckiego. W pierwszym kwartale 1936 roku ma wyprodukować 35 000 globusów, w tej liczbie 10 000 w wyżej wymienionych językach.

## Dyskusja o turystyce. (III)

## ORGANIZACJA TURYSTYKI

Wiemy, że Wilno i Wileńszczyzna stanowiły doniedawna zupełnie niemal niewyzyskany teren z punktu widzenia turystyki. Łąca ostatnie przynoszą w Polsce, z wielkim jednak opóźnieniem w stosunku do innych krajów europejskich, silny rozwój turystyki, jej demokratyzację, poważne zainteresowanie turystyką, jako zagadnieniem nie tylko kulturalnym, ale i gospodarczym — ze strony czynników rządowych i społecznych.

Wilno i Wileńszczyzna w tym rozwoju wypadków doniedawna znajdowały się na szarym końcu. Zaczęto nas odkrywać stopniowo.

Czynniki centralne małą zwracały uwagę na Wileńszczyznę, jako obszar turystyczny. Specjalnie należałoby tu jednak dodatnio wyróżnić

**władze szkolne,**

które już od szeregu lat kierowały do nas rzesze młodzieży. Jednakże pod względem ekonomicznym efekt tej turystyki szkolnej z natury rzeczy był niewielki. Propaganda zwiedzania Wileńszczyzny — nie istniała wogóle.

Od czasu do czasu odzywały się w naszym Wilnie głosy, nawołujące do ruszenia z martwego punktu tej odłogi leżącej sprawy. — Jeśli chodzi o Wileńską Izbę Przemysłowo-Handlową, to, w toku prowadzonej przez nią akcji w kierunku podniesienia gospodarczego Ziemi Wschodnich wysunęła ona ożywienie turystyki jako jeden z doniosłych punktów programu aktywizacji ekonomicznej Polskiego Wschodu. Rozwój turystyki wiąże się u nas integralnie z kapitał

na sprawę naprawy stosunków w dziedzinie komunikacyjnej na Ziemiach Północno-Wschodnich: budową dróg bitych i kolei, usprawnieniem komunikacji kolejowej, udoskonaleniem w dziedzinie komunikacji autobusowej. Od kilku lat trwa ciągle kołatanie ze strony Izby o intensyfikację inwestycji komunikacyjnych na Ziemiach Północno-Wschodnich. Odpowiednią sposobnością do wzmocnienia tych starań było utworzenie Funduszu Pracy, co dało asumpt Izbie do wysunięcia i forsowania tezy, iż

**kredyty z Funduszu Pracy**

winny być w szczególności wydatny sposób kierowane na obszary najbardziej pod względem inwestycji zaniedbane. Niemniej ważna jest również sprawa do brych jezdnii w miastach, przede wszystkim w Wilnie, sprawa kulturalnego wygądu miast, sprawa wodociągów, kanalizacji (np. kwestja inwestycji w hotelach w Wilnie, jak doprowadzenie wody bieżącej do pokojów).

Oczywiście głos ma tu w pierwszym rzędzie

**samorząd miejski,**

któremu jednak czynniki centralne winny na tym odcinku przyjść z pomocą. Ostatnio Izba Przemysłowo-Handlowa wysunęła wobec t. zw. Komisji dr. Martina, która objeżdżała Polskę z ramienia rządu i zbierała materiały dla konkretnych posunięć w dziedzinie polityki gospodarczej — potrzebę budowy schronisk turystycznych w Wilnie, w Nowogródku, nad Naroczą i dotacji, czy kredytów na te cele (np. z Funduszu Pracy, Ligi Popierania Turystyki itp.). Trudności lokowania przybywających do nas gości są na tyle istotną przeszkodą dla rozwoju turystyki, że bez budowy ogólnie dostępnych schronisk (np. nad Naroczą)

**mowy być nie może o turystyce**

we właściwym tego słowa znaczeniu. Nie może też być o niej mowy bez odpowiednich dalekoidących zniżek taryfowych na kolejach — nie tylko w postaci pociągów popularnych, które nie zawsze i nie wszędzie można kierować, ale zniżek indywidualnych. Zrozumiałą jest rzecz, że realizacja poszczególnych frag-

mentów programu w całej rozciągłości przekracza i możliwości i kompetencje Izby.

Izba przyczyniła się do powstania Związku Propagandy Turystycznej w Wilnie, zasilając go materialnie — składką i subwencją w wysokości zgorą 1000 zł. w r. 1935 oraz udzielając Związkowi bezpłatnie obszernego lokalu (wielka sala i jeden mały pokój) z oświetleniem, co umożliwiło uruchomienie biura obsługi turystów. Trzeba tu mieć na względzie stosunkowo niewielki budżet Izby (dwadzieścia kilka razy mniejszy niż np. budżet gminy m. Wilna, której subwencja dla Związku też wyniosła 1000 zł.) oraz fakt, że Izba uczestniczy również w Związku Propagandy Turystycznej w Nowogródku.

Jakże się potoczyły wypadki na froncie turystycznym po zorganizowaniu Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej?

W pierwszym roku swego istnienia Związek walczył z nielada trudnościami. W tym okresie organizacyjnym przedewszystkiem dawała się dotkliwie we znaki

**bierność społeczeństwa,**

brak zainteresowania z jego strony czynionymi wysiłkami oraz bierność różnych organizacji i instytucji.

Znam wypadki gdy z kilkunastu przedstawicieli różnych organizacji, zaproszonych przez Związek dla omówienia różnych palących wprost spraw turystycznych, zjawiała się

**jedna osoba**

lub dwie i to nieraz z godzinnym opóźnieniem

Działalność Związku napotkała też na istotne przeszkody na odcinku finansowym. Młoda organizacja musi ciężko walczyć o środki dla swej pracy, zamiast poświęcić się wyłącznie swym właściwym zadaniom, a te kwoty, które się jej zdobyć udaje — są niewspółmiernie małe w zestawieniu z wielkością zadań, jakie Związek ma do spełnienia.

A propaganda — podstawowe zadanie

Związku Propagandy — kosztuje drogo.

Do tego dodać należy, że i rok nie był pomyślny dla turystyki wileńskiej: prawie beznieżna zima, lato chłodne i dżdżyste oraz — ciężka żaloba narodowa, która uniemożliwiła zorganizowanie szeregu projektowanych imprez. Ponadto skierowanie w roku bieżącym głównego prądu pociągów popularnych na Kraków — uniemożliwiło szersze zasilenie Wilna w kontyngenty turystów.

Jeśli mimo to w r. b. ilość zwiedzających Wilno i Wileńszczyznę osiągnęła cyfrę rekordową, w porównaniu z poprzednimi latami (według jednych obliczeń do Wilna przybyło 150 tys. osób, według innych, np. przytoczonych przez p. Niecieckiego w „Kurjerze Wileńskim“ — 60 tys.; prawda, jak zwykle prawdopodobnie leży pośrodku) — było to w znacznej mierze zasługą Związku.

Po śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego, Związek podjął akcję, by udostępnić całej Polsce zwiedzanie miejsc, gdzie upłynęła młodość Wodza Narodu i gdzie on najchętniej przebywał oraz złożenie hołdu Sercu Marszałka.

Skierowanie szeroką falą turystów i pielgrzymów z całej Polski do Wilna, „miłego miasta Marszałka“ — zostało Zw. przez kompetentne czynniki obiecanie. Już w ciągu zimy, a następnie z wzmoczoną siłą, po złożeniu serca Marszałka w mauzoleum na Rossie

popłynąć mają do Wilna dziesiątki tysięcy osób

z całej Polski. Pilnem i ważnym staje się więc zagadnienie odpowiedniego zorganizowania przyjęcia tych rzesz turystów. Na tem oczywiście jednak nie wyczerpują się zadania Związku Prop. Turystycznej. Trzeba spotęgować ruch pielgrzymek z całej Polski

**do Ostrej Bramy,**

żeby się zbliżył przynajmniej swymi rozmiarami do tego, jaki obserwujemy w kierunku Częstochowy.

Bez subwencji i kredytów zzewnątrz — schroniska i inne inwestycje o charakterze turystycznym — przynajmniej na początku u nas nie powstana. Ale mu simy się starać również o ożywienie prywatnej inicjatywy w tym zakresie (np.

jeśli chodzi o schronisko nad Naroczą, statek na Naroczy i t. d.). Nie powinniśmy ustawać w staraniach o udogodnienia taryfowe, udogodnienia w rozkładach jazdy i t. d.

**Wilno musi wreszcie przestać być miastem „zaniedbanem, choć pięknym“, a Troki, perła naszych ziem,**

**dziurą,**

z której turysta, zwiedziwszy ruiny i użyszy spaceru łódką — czempredzej ucieka.

Podstawą działalności w zakresie propagandy i organizacji turystyki do Wilna i Wileńszczyzny, działalności inicjującej, uzgadniającej, koordynującej — winien być nadal regionalny, na społecznych podstawach oparty — Związek Propagandy Turystycznej, który będzie stał na straży lokalnych interesów turystyki, natomiast centralna organizacja turystyczna, ogólnopolska Liga Popierania Turystyki, winna być

**matką związków terytorjalnych,** broń Boże nie instytucją równoległą.

Oczywiście, praca Związku będzie mogła tylko wtedy naleyć się rozwijać, gdy samorzady i przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, rolne i t. d. i osoby prywatne, poprą jego działalność, przystępując na członków, a organizacje sportowe oraz takie jak np. Liga Morska i in., których działalność w mniejszym lub większym stopniu może się wiązać z turystyką, winny aktywnie ze Związkiem współpracować.

W ciągu najbliższych tygodni odbędzie się zwyczajne plenarne zebranie Związku i ukonstytuuje się nowy zarząd. Niechże równocześnie rozpocznie się też nowy okres wspólnej pracy Związku, samorządów, różnych organizacji, nad turystycznym wykorzystaniem i ożywieniem tej ziemi; pracy, w szeregach bardziej niż dotąd zwartych, **pracy bardziej intensywnej i planowej,** aniżeli w poprzednim okresie naszego „zabkowania“ turystycznego.

A. Tański

**Dobry KARP  
Tynfa wart**

## Kurjer sportowy

## Rekordy lekkoatletyczne Europy

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, obradującej niedawno w Warszawie, sekretariat Komitetu ustalił listę rekordów lekkoatletycznych Europy. Listę tych rekordów podajemy poniżej:

100 metrów — Jonath (Niemcy) 10,3, Berger (Holandia) 10,3.  
200 metrów — Koernik (Niemcy) 20,9.  
400 metrów — Liddell (Anglja) 46,6 i Bolsset (Francja) 47,6.  
800 metrów — Hampson (Anglja) 1:49,8.  
1500 metrów — Beccall (Włochy) 3:49.  
5000 metrów — Lehtinen (Finlandja) 14:17.  
10.000 metrów — Nurmi (Finlandja) 30:06,2.

110 m. plotki — Wenstrom (Szwecja) 14,4 i Sjostedt (Finl.) 14,4.  
400 m. plotki — Peterson (Szwecja) 52,4 i Facelli (Wł.) 52,4.  
Skok wzwyż — Kotkas (Finl.) 2,01 m.  
Skok w dal — Leichum (Niemcy) 7,73 m.  
Skok o tyczce — Hoff (Norwegja) 4,25 m.  
Rzut kulą — Woelke (Niemcy) 16,33 m.  
Dysk — Schroeder (Niemcy) 53,10 m.  
Oszczep — Järvinen (Finl.) 75,66 m.  
Młot O'Callaghan (Irlandja) 56,08.  
Dziesięciobój — Sievent (Niemcy) 7824 pkt.  
4×100 m. — Niemcy (Körnig, Lammers, Borchmeyer, Jonath) 40,6.  
4×400 m. — Anglja (Stoneley, Hampson, Burgley, Rampling) 3:11.

## Entuzjaści piłki nożnej



Grupa chłopców amerykańskich nie mogących sobie pozwolić na nabycie karty wstępu na mecz piłki nożnej daje sobie radę jak może, by śledzić emocjonującą rozrywkę.

## PRZEDOLIMPIJSKA WYSTAWA SZTUKI.

W salach Instytutu Propagandy Sztuki przy ul. Królewskiej odbędzie się organizowana przez Polski Komitet Olimpijski oraz IPS, przedolimpijska wystawa sztuki. Najlepsze prace zostaną wysłane do Berlina na Olimpijski Konkurs Sztuki. Wystawa odbędzie się w dniach od 18 kwietnia do 10 maja 1936 roku.

Ogółem do Olimpijskiego Konkursu Sztuki w Berlinie zgłosiły się dotychczas: Francja, Węgry, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Austria. Oczywiście, że jest to tylko mała część zgłoszeń gdyż termin upływa dopiero 15 maja 1936 roku i pozostałe państwa zgłoszą się prawdopodobnie w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

## CHMIELEWSKI WALCZY W WARSZAWIE.

W niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w sali cyrkowej sensacyjny mecz bokierski pomiędzy Warszawianką a mistrzem Łodzi IKP. IKP wystąpi w pełnym składzie z Chmielewskim na czele.

## TOURNE POLSKIEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ PO NIEMCZECH.

Polska reprezentacja hokejowa wyjeżdża na dwutygodniowe tourne po Niemczech w najbliższy czwartek. W skład drużyny wchodzi Stogowski, Przeździecki, Ludwiczak, Sokołowski, Kasprzak, Materski, Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, Zieliński, Głowacki, Staniszewski i Stupański.

Pierwsze mecze odbędą się w dniach 21 i 22 grudnia w Hamburgu.

## MECZE Z LOTWĄ ODWOŁANE.

Wczoraj wysłano do Rygi depeszę z zawładnieniem, że w Wilnie pada deszcz i projektowane mecze hokejowe z reprezentacją Łotwy odbywać się nie mogą.

Termin spotkania przesunięto na 11 i 12 stycznia 1936 r.

**KOREPETYCYJ, LEKCJI**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,  
ze wszystkich przedmiotów,  
(specjalność: polski, matematyka i fizyka)  
udziela były nauczyciel gimnazjum.  
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki  
pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia  
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 18.

# Kurjer Oświatowy i Szkolny

pod redakcją Jana Dracza

## Po Zjeździe Z. N. P.

Dwudniowy zjazd Z. N. P. dał wyraz ciężkim warunkom pracy nauczyciela szkoły powszechnej, a zarazem wyraz woli wytrwania na placówce. Szczególnie mocnym momentem zjazdu był referat p. Matuszkiewicza, drukowany w całości w jednym z poprzednich numerów „Kurjera“.

Z rozległego terenu Okręgu Szkolnego Wileńskiego zjechali się delegaci Z. N. P.; jechali na Zjazd z przekonaniem, że powrócą do swej ciężkiej pracy z wiarą, że będzie lepiej.

Wiarę tę mogą budować przede wszystkim na utrzymaniu nadal awansu autematycznego, tej podstawy bytu prawnego nauczyciela, której naruszenie byłoby zdezorganizowało pracę nauczycielstwa.

P. Kurator w swym przemówieniu zapewnił, że liczba dzieci przypadająca na jednego nauczyciela, zwiększona nie będzie, gdyż doszła do stanu maksymalnego. Zatem grozę sytuacji odczuje całe społeczeństwo, gdy tysiące dzieci zostaną poza szkołą. Dotąd padał ofiarą jedynie nauczyciel. Społeczeństwo znajdzie środki materialne na zapobieżenie katastrofie, a nauczyciel płacić zdrowiem.

P. Kurator wezwał nauczycielstwo do współdziałania w odbiurokratyzowaniu szkolnictwa. Wielkie i wdzięczne pole mają w tym zakresie komórki organizacyjne Związku. Praca ta jednak musi być poprowadzona zdecydowanie, gdyż w razie przeciwnym nie da wyników. — Jesteśmy zdania, że dobrze będzie jeśli Kuratorjum swe zamierzenia programowe podawać będzie do wiadomości nauczycielstwa za pośrednictwem „Spraw Nauczycielskich“ i „Dziennika Urzędowego“. Jest rzeczą konieczną by wytworzył się bezpośredni kontakt Kuratorjum z nauczycielstwem, by zamierzenia Kuratorjum dochodziły na teren w niezmięnionej formie.

Nowy Zarząd Z. N. P. i nowy jego prezes, stanął przed ogromem zadań, realizacja ważną będzie nie tylko dla Związku, ale i szkoły. Nowy prezes związku — to demokrat, człowiek czynu. W pracę wniesie on nie tylko umiejętność konsekwentnej realizacji planów, ale i swoje przekonania ideowe. Życzymy Mu jak najpomyślniejszych wyników w pracy.

## Straż Przednia

Straż Przednia jest organizacją społeczną młodzieży szkół średnich.

Szereg razy miałem możność zetknięcia się z jej pracą, z młodzieżą i jej wychowawcami, co pozwoliło mi wyrobić sobie pogląd na wartość społeczną tej organizacji.

Biorąc udział w wiejskiej pracy społecznej, interesuje się ustosunkowaniem inteligencji urzędniczej do spraw wsi, jej ideowych dążeń i jej programu, osobistym stosunkiem urzędników do chłopów, sprawą przodowania ideowego grup inteligencji wiejskiej masom wiejskim. Obserwując działalność Straży Przedniej starałem się znaleźć odpowiedź, czy jest ona szkołą przysposobienia obywatelskiego przyszłej inteligencji urzędniczej.

Najwięcej spostrzeżeń w tym zakresie dał mi pobyt w obozie Straży w czasie ostatniego lata.

Okręg Wileński Straży zorganizował ten oboz w pięknej nadniemeńskiej okolicy, w pobliżu wsi Komotowo, w pow. grodzieńskim. Kilku dzieściu chłopców zamieszkało w namiotach, w lesie sosnowym, bezpośrednio nad rzeką. Oboz miał im dać wypoczynek po trudach pracy szkolnej i siły na trud nowy. Lekarz obozowy czuwał nad zdrowiem chłopców.

Program społeczny obozu uwzględnił pogadanki i dyskusje na tematy państwowe i społeczne, głównie wiejskie „ogniska“ o charakterze zajęć świetlicowych, wreszcie szereg prac praktycznych — realizacyjnych dla okolicy.

Dorobek prac praktycznych był znaczny: — budowa drogi dojazdowej do promu na Niem

Niedawno odbyła się kilkudniowa konferencja instruktorów rolnych, instruktorów przysposobienia rolniczego i instruktorów oświaty pozaszkolnej, z terenu województwa nowogródzkiego, poświęcona sprawom kształcenia przodowników wiejskich.

Sprawa ta wysuwa się na czoło zagadnień, objętych programem oświaty pozaszkolnej, zarówno ogólnej jak i zawodowej. Olbrzymie zapotrzebowanie sił społecznych nie może być pokryte dotychczasową ich kadrą, składającą się głównie z nauczycielstwa szkół powszechnych; zachodzi potrzeba tworzenia kadr nowych.

Zarówno planowanie pracy społecznej jak i realizacja planu jest ujmowana obecnie według środowisk. Środowisko, w którym praca społeczna jest rozwinięta, posiada organizację młodzieżową, kółko rolnicze, koło gospodyń wiejskich, bibliotekę, zespół przysposobienia rolniczego, zespół teatralny i t. p., nieraz spółdzielnię. Ilu sił społecznych trzeba by objąć całość tej pracy! Niejednokrotnie w takim środowisku jest jeden tylko nauczyciel. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że zarówno Izba Rolnicza i władze szkolne, jak i organizacje społeczne szczególną uwagę zwracają na sprawę dokształcania przodowników. Wyrazem akcji w tym zakresie może być to, że w większości powiatów odbędą się po dwa, a nawet trzy kursy dla przodowników, co da w niektórych powiatach liczbę uczestników nawet ponad 120.

Obok kursów młodzieżowych coraz więcej kursów organizują Koła Gospodyń Wiejskich; celem tych kursów jest również przysposobienie pracy społecznej kobiet wiejskich.

Jest rzeczą znamieną dla ujmowania sprawy kursów dla przodowników na terenie Ziemi Północno-Wschodnich, że w zakresie dokształcania przodowników już obecnie ściśle współdziałanie nawiązała oświata pozaszkolna z oświatą rolniczą, a już kształtuje się współdziałanie ze spółdzielczością.

Wyrazem tego współdziałania była konferencja, o której wspominałem poprzednio. Na konferencji tej ustalono, że oświata pozaszkolna wszystkimi formami swego oddziaływania ma wspomóc akcję o charakterze społeczno-gospodar-

czym, gdyż tego wymaga chwila obecna; ponadto swoim ideowym oddziaływaniem ma dać siłę moralną masom wiejskim w ich borykaniu się z obecną sytuacją gospodarczą i w pracach, mających na celu postęp gospodarczy.

Pierwszym etapem kształcenia przodownika jest przysposobienie rolnicze; przodownika w tym zakresie, to przodownik P. R.

Oświata pozaszkolna w czasie zimy organizuje dla zespołów P. R. pracę samokształceniową opartą o gazetę i książkę, o pogadanki i dyskusje. Szeregiem zajęć świetlicowych kształtuje charakter młodzieży. Prace na poletkach, zatem w zakresie produkcji roślinnej czy też prace o hodowli — to prace realizacyjne o znaczeniu społeczno-gospodarczym. P. R. to szkoła przyszłych członków Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Praca społeczno-gospodarcza nie zam-

## Usprawnić działalność samorządu gromadzkiego

Dwa lata dzielą nas od czasu ostatnich wyborów gromadzkich, a jednak nieznaczna tylko ilość Rad gromadzkich zdołała stanąć na wysokości zadania.

Jeśli się przyglądnijemy działalności samorządu zobaczymy, że na aktywność Rad wpływa samorząd powiatowy, jednak nie widzimy takiego oddziaływania ze strony samorządu gminnego na Rady gromadzkie.

Zadania Rad gromadzkich pozornie wydać się mogą bardzo skromne choćby ze względu na brak własnego budżetu. W rzeczywistości jednak winno być inaczej. Cały program pracy w zakresie oświaty, szkolnictwa, opieki społecznej, stoi przed Radami gromadzkimi.

Rada gromadzka jest szkołą obywatelską mas wiejskich, tedy idą najrealniejsze nici, wiążące wieś z państwem. Powodem dzisiejszego, często niedostatecznego stanu pracy Rad gromadzkich, jest brak przygotowania radnych do ich obowiązków.

Z tej sytuacji są dwa wyjścia: wybranie w przyszłości lepszych radnych, możliwości w tym zakresie są jednak bardzo ograniczone, drugim wyjściem jest zorganizowanie samokształcenia radnych.

pracy społecznej. Już obecnie rozdano kilka kompletów bibliotek ruchomych, z kalkulettomowej biblioteki stałej korzysta okoliczna młodzież wiejska. Zostanie założ. szk. drzew owoc., plantacja wikliny, co umożliwi organizację kursów koszykarskich dla ludności wiejskiej, ponadto sad, ogród warzywny, pasieka, staw rybny. W zimie teren nadaje się dla sportu narciarskiego, w lecie dla szybownictwa.

Już obecnie poza kilkudniową konferencją instruktorów rolnych i oświatowych z terenu województwa nowogródzkiego odbędzie się konferencja przedstawicieli Straży Przedniej z całej Polski, a następnie trzymiesięczny kurs narciarski.

Brałem ponadto udział w kilku konferencjach instruktorów Straży i „wieczorach“ organizowanych przez młodzież.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Okręg Wileński Straży stara się o samowystarczalność w zakresie gospodarczym.

Straż Przednia jest dobrą formą społeczno-organizacyjną młodzieży szkół średnich. Jako realizator idei wychowania obywatelskiego młodzieży według wskazań Adama Skwarezyńskiego, wprowadza młodzież na tory, które kontynuowane planowo w organizacjach młodzieży akademickiej, dawać będą ten typ urzędnika, jakiego wymaga współczesna praca i życie polskie.

Proste, bezpośrednie, szczerze i serdeczne ustosunkowanie młodzieży Straży Przedniej do ludności wiejskiej jest zapowiedzią demokratyczne go jej stosunku w przyszłości do zagadnień społecznych.

knęła się w swej akcji przysposobienia zawodowego jedynie w ramach P. R.; młodzież już rozumie, że spółdzielczość jest dalszym ciągiem przysposobienia zawodowego.

Obok pracowników oświatowych w zakresie oświaty ogólnej i rolniczej staje pracownik spółdzielczy; — a praca wychowawcza tych trzech czynników składa się na planową całość. Stąd też jest rzeczą konieczną, by jeszcze w ciągu tej zimy została zorganizowana wspólna konferencja oświaty pozaszkolnej, rolniczej i spółdzielczej.

Zainteresowania przodowników wiejskich idą dalej jednak: — dalszym ich etapem jest teren samorządu.

Te trzy stopnie przysposobienia dawać będą pełnych przodowników wiejskich, obejmujących swym zainteresowaniem całość zagadnień wiejskich. J.

Nad sprawą samokształcenia radnych gromadzkich warto się zastanowić, jest ono nie tylko możliwe, ale w pełni realne i niezbyt trudne.

Z samokształceniem radnych gromadzkich wiąże się jednak sprawa poziomu przygotowania sołtysów do ich obowiązków. Sprawa ta nie przedstawia się lepiej niż poprzednio. Według nowej ustawy sołtys jest przewodniczącym rady gromadzkiej, jest to obowiązek szczególnie odpowiedzialny, ale nie łatwy.

I znowu jedynie drogą samokształcenia zorganizowanego w czasie zebrań sołtysów do ich obowiązków, wynikających z zakresu działalności Rady Gromadzkiej.

Rada Gromadzka — to jeden zespół samokształceniowy, sołtysi z terenu gminy — to również zespół samokształceniowy.

Warto się zastanowić nad ujęciem organizacyjnym tego samokształcenia, jego programem i metodą. Po kilku latach intensywnej pracy w tym zakresie Rady gromadzkie staną się podstawową komórką organizacyjną państwowego społecznego pracy.

Kto ma się tą sprawą zająć? — Sądzę, że jest to teren działania Związku zawodowego pracowników samorządowych — z pomocą przyjdą chętnie i inne czynniki społeczne. Sam.

## O organizację zawodową instruktorów rolnych

Organizacja zawodowa pewnej grupy pracowników ma wpływ nie tylko na warunki pewne, normujące stosunki służbowe danej grupy, — ale w wysokim stopniu również i na poziom pracy zawodowej członków. — Przykładem w tym zakresie może być działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Przyglądając się stosunkom wśród znacznej ilości grup instruktorów rolnych i instruktorów P. R., rozmawiając w ich gronie niejednokrotnie na temat organizacji zawodowej, przyszedłem do przeświadczenia, że jest to sprawa dużej wagi. Całą sytuację pogarsza fakt, że instruktorzy ci zależni są służbowo albo od Izby Rolniczej, albo od Samorządu powiatowego, wreszcie od organizacji rolniczych i młodzieżowych, każdy zaś z tych pracodawców inaczej normuje stosunki służbowe. — Tem więcej czynnik społeczny w formie organizacji zawodowej jest tu konieczny.

Nie mniejszy wpływ mieć może organizacja zawodowa instruktorów rolnych i na samą pracę, na kształtowanie jej założeń ideowych, program i metody, na dokształcanie w formie kursów, konferencji, przy pomocy prasy i lektury książek.

Na terenie ziem północno-wschodnich organizacja zawodowa instruktorów rolnych, obejmująca działalnością swoją drobne gospodarstwa rolne, może się stać ważnym czynnikiem na polu uaktywnienia społecznego mas ludowych.

Słyszałem, że istniał w Warszawie centralny Związek zawodowy instruktorów rolnych, lecz działalność jego się załamała; na naszym terenie odczuwa się brak Związku. Rol.

# Wieści i obrazki z kraju

## Głębokie

— JESZCZE W SPRAWIE BUDYNKU STACYJNEGO W GŁĘBOKIEM. Swego czasu na tem miejscu pisaliśmy już o konieczności jak najszybszego wybudowania odpowiedniego budynku stacyjnego w Głębockim. Jak bowiem wiadomo, Głębokie jest bez stacji kolejowej, zaś to co się nazywa „stacją“ jest małym domkiem mieszkalnym — 3 pokojach bez poczekalni i wogóle bez najprymitywniejszych urządzeń dla podróżnych. Najgorszą zaś bolączką jest brak peronu. Dziś sprawa powyższa nabrała jeszcze bardziej palącej nagłości a to spowodowane wprowadzenia z dniem 15 bm. skrzyżowania pociągów o godz. 21. Ponieważ Głębokie jest stacją bardzo ruchliwą i dziennie odjeżdża i przyjeżdża tu ponad 100 pasażerów, przeto: 1) z braku poczekalni ludzie czekać na pociąg muszą na dworze co przy kilkunastu stopniowym mrozie nie należy do przyjemności; 2) z braku peronu muszą skakać z pociągu i do pociągu ze znacznej wysokości, co przy ślizgawicy panującej obecnie może spowodować dostanie się pod koła pociągu, zwłaszcza wobec wprowadzenia, jak już wyżej wspomnieliśmy skrzyżowania pociągów o godz. 21. Ludziską muszą wtedy przy przesiadaniu bardzo się śpieszyć.

Jak się dowiadujemy, społeczeństwo głębockie, zwrócić się ma w tej sprawie do Ministra Komunikacji, bowiem prośba ich skierowana swego czasu do Dyrekcji PKP w Wilnie nie odniosła dotąd skutku.

— KURSY SPÓŁDZIELCZE. W dniach 14 i 15 bm. w Głębockim został zorganizowany przez Wileńską Radę Okręgową Spółdzielni „Społem“ kurs dla członków zarządów i rad nadzorczych spółdzielni. 17 okolicznych spółdzielni wysłało na kurs 24 słuchaczy.

Na kurs przybyli w charakterze wykładowców dyrektor agentury „Społem“ w Łodzi Poznański, kierownik wileńskiego oddziału A. Namieciński, lustrator Zw. Spółdzielni B. Paździor i przedstawiciel wileńskiej rady okręgowej spółdzielni Andruszkiewicz.

Na kursie omawiano sprawy organizacyjne, a z gospodarczych szczególnie sprawę udziału spółdzielczości w akcji podniesienia cen w rolnictwie przy jednoczesnym obniżeniu cen dla konsumenta.

Ponadto dyrektor Łódzkiej Agentury „Społem“ omawiał sprawę zakupu włókna lnianego bezpośrednio od producentów. Tytułem próby wysłanych będzie parę wagonów włókna do zakładów spółdzielczych w Łodzi, gdzie zbadana będzie jego wytrzymałość, wartość pod względem skręcenia nitki i możliwość wykorzystania w tkactwie. Po udanej próbie możnaby włókno liane wysłać z Głębockiego wagonowo do agentury włókienniczej w Łodzi.

Wileńska Rada Okręgowa Spółdzielni „Społem“ od pewnego czasu prowadzi intensywnie akcję przygotowania fachowego pracowników spółdzielczych, jak również władz spółdzielczych. Akcja ta ma na celu przeszkolenie wszystkich działaczy spółdzielczych.

W końcu listopada rb. odbył się w Mołodecznie kurs przeszkoleniowy dla 17 osób. W Wilnie w czasie od 2 do 14-go grudnia rb. odbył się dla 52 osób kurs dla kandydatów na kierowników spółdzielni i sklepowych. Projektowane jest dalsze urządzenie takich kursów, m. in. w połowie stycznia 1936 roku odbędzie się w Święcianach kurs dla powiatów święciański, brastawski i postawski.

— WYJAŚNIENIE. W związku z notatką, jaka ukazała się w „Kurjerze“ z dnia 11 b. m. w sprawie wykrycia niedozwolonego stemplowania mięsa pieczętą rzeźni miejskiej w Głębockim przez stróża tej rzeźni Turczynowicza, Zarząd Cechu Chrześcijańskiego Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Głębockim prosi nas o zaznaczenie, że członkowie tego Cechu nie mają z tą aferą nie wspólnego, albowiem z „usług“ Turczynowicza korzystali tylko rzeźnicy trudniący się nielegalnym ubojem i nie należący do Cechu.

Pozatem wyjaśniamy, że sprawcą nazywa się Józef Turczynowicz a nie Jan Turczynowicz. M—ur.

## Brastaw

— ZJAZD ZW. MŁODZ. WIEJSKIEJ. W dniu 15 bm. odbył się w Opsie zjazd delegatów kół Związku Młodzieży Wiejskiej z terenu powiatu brastawskiego. Na zjazd przybyło około 60 osób.

Ze sprawozdania wynika, że Zw. Młodzieży Wiejskiej w roku ubiegłym największą uwagę zwracał na przysposobienie rolnicze i prace kulturalno-oświatowe wśród swych członków. Poza to zapoczątkowano prace w kierunku zainteresowania się członków działalnością samorządową i współpracy z niemi.

Na przyszłość przewiduje się zorganizowanie odpraw rejonowych, celem ożywienia działalności słabszych kół oraz roztoczenie specjalnej opieki nad takimi kołami, a przedewszystkiem intensywnie prowadzenie akcji przysposobienia rolniczego.

## Poszumleń

### gm. Kołtyniany pow. Święciany

— PRACUJE TUTAJ OD 1930 R. KOŁO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Koło to jest nieduże, składające się z 22 członków, lecz członków ofiarnych i chętnych do pracy.

Szczególnie praca ta poszła szybkim tempem g. z. 8.XII 1934 r. wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes — Wojtkiewicz Piotr, wiceprezes — Gujski Zygmunt, sekretarz — Terlecki Kazimierz, skarbnik — Wojtkiewicz Wiktor i bibliotekarz — Lenciewicz Edward. Od tego czasu Koło Młodzieży Wiejskiej w Poszumieniu nie próżnowało. Za ten czas zrobiono:

a) Zebrano członków Koła 10. b) Zebrano Zarząd Koła 12. c) Przedstawień (każde przedstawienie z zabawą taneczną) 7 a mianowicie: 26.XII 1934 r. „Ulicznik Warszawski“ kom. w 1-ym akcie w Poszumieniu, 13.I 1935 r. „Ulicznik Warszawski“ kom. w 1-ym akcie w Miłach gminy święciańskiej, 17.II 1935 r. „Chrapanie z rozkazu“ kom. w 1-ym akcie, 22.IV 1935 r. „Swatka“ kom. w 2ch aktach, 17.VIII 1935 r. „Pacjent z prowincji“ kom. w 1-ym akcie, 13.X 1935 r. „Karjera dra Głodomorka“ kom. w 1-ym akcie w Poszumieniu.

Dnia 10 listopada 1935 r. Koło urządziło aka-

demję w rocznicę Odzyskania Niepodległości.

Koło posiada orkiestrę strunną składającą się z 11 instrumentów: (częściowo własnych, częściowo z Inspektoratu Szkolnego), 2 skrzypiec, 3 gitary, 5 mandolin i 1 bębnek.

Biblioteka kołowa posiada 152 tomy książek ładnie oprawionych, zakupionych z własnych funduszy.

Koło wysłało swego delegata p. Terleckiego Kazimierza dnia 13.I 1935 r. na Zjazd Powiatowy Kół Mł. Wiejskiej w Święcianach i 7.IV 1935 r. na XIII Zjazd Wojewodów Kół Mł. Wiejskiej w Wilnie.

Gazety do koła przychodzą: „Siew“, „Gospodarz Kresowy“, „Nowiny“ oraz członkowie korzystają z „Kurjera Wileńskiego“ przychodzącego do nauczyciela tut. szkoły.

Z powierzonego opisu widzimy, że Koło Młodzieży Wiejskiej w Poszumieniu pracuje, chociaż napotyka na trudności. K. Terlecki.

## Dzisna

— INAUGURACJA OGNISKA O. M. P. 15-go grudnia 1935 r. odbyła się w Domu Ludowym w Dziśnie inauguracja Organizacji Młodzieży Pracującej. Przy wypełnionej po brzegi sali ogniska OMP kurator ogniska OMP Adolf Dybcaz otworzył uroczystość przemówieniem o zadaniach OMP. Cele i kierunek pracy OMP omówił p. Kobiak Alfons, kierownik Ogniska. Następnie został odegrany przez członków OMP obrazek sceniczny p. t. „Za chlebem“, reżyserowany przez członków Straży Przedniej Gimnazjum w Dziśnie. Ponadto wygłoszono parę deklamacyj i na zakończenie zaśpiewano hymn OMP „Stałow młot“.

## Święciany

— ZJAZD KÓŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. Zarząd Powiatowy Związku Młodej Wsi w Święcianach na posiedzeniu odbytem w dniu 15 grudnia r. b. postanowił zwołać Roczny Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej z terenu powiatu na dzień 19 stycznia 1936 r. do Święcian. Porządek Zjazdu został ustalony następujący: godz. 9 zbiórka delegatów, godz. 10 nabożeństwo, godz. 11 otwarcie Zjazdu poczem nastąpi: 1) Referat ideowy i dyskusja, 2) sprawozdania delegatów Kół M. W., 3) sprawozdanie Zarządu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej, 4) dyskusja nad sprawozdaniem, 5) sprawy koleżeńskie, 6) plan pracy na rok następny zreferują pp. A. Zankiewicz i M. Kuryło, 7) wybór Zarządu Powiatowego Związku i 8) wolne wnioski.

Na temże zebraniu Zarząd postanowił, że Związek Powiatowy Młodej Wsi w Święcianach przystąpi na członka „TOM-u“ Powiatowego Koła w Święcianach od dnia 1 stycznia 1936 r.

— CUKIER KRZEPI SKLEPIKARZY!!! Pomimo dekretów Rządu w sprawie obniżki na cenę cukru i ustalenia jednakojej ceny na ten artykuł w wysokości 1 zł. za kg. we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej, święciańskie sklepy normują sobie ceny zależnie od klienta, a to w ten sposób, że jedni placą 1 zł. za kg. a drudzy 1 zł. 05 gr. W miasteczkach prowincjonalnych Święciańszczyzny ceny rosły do 1 zł. 07 gr. i 1 zł. 10 gr. Coś nie w porządku, panowie sklepikarze!

— HODUCISZKI 55 GR., A ŚWIECIANY 85 GR.

Krażą pogłoski, że w m-ku Hoduciskach, odległych od Święcian o 28 km. cena za 1 kilowat prądu elektrycznego ma być obniżona z 55 gr.

na 45 gr. W Święcianach natomiast, jak na duże i „bogate“ miasto przystało, cena za 1 kilowat utrzymuje się i nadal 85 gr. Cóż dziwnego, że dobrzy matematycy zaczynają obliczać, iż nadtowe oświetlenie mieszkań przyniesie im znaczne oszczędności. Wobec tego ludziska się umawiają o wyłączenie się z sieci prądu elektrycznego.

Możeby Panowie Ojcowie Miasta nad tem się zastanowili? A. Z.

— STAROSTA POWIATOWY święciański p. Stanisław Dworak rozpoczął z dn. 15 bm. pięciodniowy urlop wypoczynkowy i wyjechał ze Święcian. W czasie urlopu zastępuje go wicestarosta Eugenjusz Polkowski.

## Mołodeczno

— UWADZE WŁADZ KOLEJOWYCH. Na stacji Mołodeczno, gdzie się krzyżują 4 linie kolejowe na Olechnowice, Królewszczyznę, Lidę i Wilno stale powtarzają się wypadki pomyłki pasażerów polegające na trafianiu do niewłaściwych pociągów. Pochodzi to prosto z braku jakiegokolwiek wskazówek, dokąd dany pociąg ma odejść. Jeżeli u Niemców pod tym względem widzimy daleko idące ułatwienia, to coż mówić o ich potrzebie u nas, gdzie jest tak dużo ciemnoty i nierozgarnięcia. Zresztą nawet ludzie dobrze orientujący się ulegają w Mołodecznie skutkom dotkliwych organizacyjnych niedociągnięć. Należałoby przeto stanowczo w tym ruchliwym punkcie podobnemu stanowi rzeczy zapobiec.

A. Sz.

## Wilejka Powiatowa

— BUDOWA ULIC I CHODNIKÓW. W ciągu roku ubiegłego zarząd m. Wilejki wybudował 1176 metrów bruków, 910 m. chodników, 12 przepustów, oraz splantował około 1 km. jezdnii.

— CZWARTA SZKOŁA. 15 bm. odbyło się poświęcenie czwartej szkoły na terenie powiatu wilejskiego w bież. roku szkolnym. Tym razem wybudowano obszerny, dwuizbowy, z korytarzem, szatnią i kancelarią, budynek w Krzywem Siole gm. kurzenieckiej kosztem około 4500 zł.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii kurzenieckiej ks. Jankowski. W uroczystości wzięli udział pp. starosta Henszel, insp. Chimiczewski, organizacje społeczne jak straż pożarna, samarytanka i inne, okoliczna ludność (około 600 osób) nauczycielstwo i działka szkolna.

Przemówienie sprawozdawcze wygłosił wójt gminy kurzenieckiej, oraz odczytał dokument erekcyjny, który został podpisany przez obecnych. Następnie przemawiali pp. starosta, p. inspektor szk., kierowniczka Urbańska i sołtys Józef Radziwanowicz. Działka szkolna wystąpiła z deklamacjami i śpiewem.

W styczniu mają być poświęcone piąta i szósta szkoła, wykończone w b. roku szkolnym.

— ROZBUDOWA RZEŹNI I CHŁODNI. Zarząd miejski Wilejki zamierza przebudować rzeźnię i chłodnię oraz targowicę. W tym celu wystąpił do wojewódzkiego funduszu pracy z prośbą o udzielenie 2500 zł. celem umożliwienia przeprowadzenia tych robót. W. R.

FRYDERYK KAMPE

38

## Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Matka Betty okazała się czcigodną, dobroduszną matroną, która przyjęła Likanena z tem większą serdecznością, że córka zdążyła ją uprzedzić, jakie stanowisko w koncernie zajmuje ich sąsiad. W dalszym ciągu nie narzucała się ze swoim towarzystwem, dała młodemu pełną swobodę o tyle, że się zaszyla z jakąś robotką w daleki kąt i wogóle zachowała się tak, jakby chciała zaznaczyć, że nie zwraca na nich najmniejszej uwagi i tego samego żąda w stosunku do siebie.

Betty przyniosła whisky oraz wodę sodową i Likanen w jednej chwili zapomniał o ponurym tonu w stylu kolonialnym, gdzie mieszkał początkowo ze swoim szefem, o wyczerpujących i niesłychanie odpowiedzialnych obowiązkach sekretarza i o niespodziewanych podróży, które musiał odbywać z Manfieldem.

Betty włączyła radio, oparła głowę na dłoniach i zamyśliła się głęboko:

Leecanen... ładne nazwisko. Przytem miły chłopak... A stanowisko?... Boże kochany, wszyscy mu zazdroszczą! Napewno jednego pięknego dnia zostanie dyrektorem!...

Lekko przymknęła oczy:

Jakby to brzmiało cudownie — pani dyrekto-

rowa Leecanen!... mistress Leecanen!...

Generalny sekretarz wypił duszkiem jedną szklanekę, potem drugą, dodając prawdopodobnie przez nieświadomość za dużo whisky; uczył, że wzbiera w nim ciepła rozkoszna fala miłości, i w jednej chwili zapomniał o Rinnie.

Rinna mieszkała w Borga, a Borga i cała Finlandja była niezmiernie daleko, tymczasem tu przy nim siedziała platynowa blondynka o kocich ruchach.

Zdaje się, coś mówiła. Przysłuchiwał się:

Mogliśmy jutro razem pojechać do biura, mister Leecanen, dobrze?

ROZDZIAŁ XII.

Wanda ocknęła się z ciężkiego snu. Widziała siebie w Helsinkach razem z Borskim. Siedzieli na tarasie hotelu Brandö. Raptem Józef wstał i powiedział z uśmiechem:

— „Dowidzenia, kochanie, wrócę za dwie godziny“.

Tak powiedział — „za dwie godziny“. Błagała go:

— Zostań, a jeśli już koniecznie chcesz iść, to poczekać, pójdę z tobą!

Wyciągnęła ku niemu rękę, ale twarz ukochanego człowieka wyslizgnęła się, odleciała w kąt, rozplynęła się jak chmura.

Podniosła się gwałtownie i spojrzała wokół siebie. Powoli wracała świadomość rzeczywistości jak uczucie bólu, gdy przestaje działać narkoza... Zoba-

czyła szablonowo umeblowany pokój hotelowy, przez niedomknięte drzwi łazienki połyskiwały kafle ścian.

Za oknami drzemało błękitne jezioro, wznosiły się majestatyczne góry, przykryte czapkami wiecznego śniegu.

Ach, tak — przypomniała sobie nareszcie — jestem w Zurychu. Jak to było?... Już wiem: Riva, potem Gardone. W Gardone była historia z perłami...

Wzdrygnęła się. Na każde wspomnienie o hanielnym uczynku przechodziły ją zimne dreszcze.

Narzucała na siebie lekki szlafrok i wyszła na balkon.

Ileż to razy stała na takich samych balkonach, patrząc na jednostajnie błękitną powierzchnię jezior; myśląc, że nie warto żyć bez wielkiego celu, za jaki uważała swoją miłość!

Ogarnęło ją bezgraniczne zniechęcenie, między brwiami zaległa głęboka bródza.

Borski bardzo lubił ten wyraz twarzy.

Wanda rozmyślała:

Czy jest sens w tem, co robię... Ugamiam za człowiekiem, który — niema co, trzeba sobie powiedzieć prawdę — prosto rzucił mnie!... Zdaje mi się chwilami, że powstał w mojej wyobraźni i że wogóle nigdy nie istniał na świecie. — Przyłożyła dłoń do rozpalonego czoła, ocknęła się: — Co za głupstwa przychodzą mi do głowy! Naturalnie, jest istniejące i niech się strzeże, bo nie będę go dzieliła z inną!

(D. c. n.)

## Kurs higieny dla nauczycielstwa

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego organizuje w dn. 6, 7 i 8 stycznia 1936 r. w Wilnie, ul. Dominikańska 3 w lokalu Państw. Gimnazjum im. Mickiewicza Kurs informacyjny dla nauczycielstwa szkół powszechnych z dziedziny higieny szkolnej. Kurs bezpłatny. Zwrot kosztów przejazdów uczestników, ani ich utrzymania podczas kursu nie są przewidziane. Nato miast, na czas trwania kursu można korzystać z lokalu schroniska szkolnego za opłatą dzienną 75 groszy (ul. Dominikańska 3).

Udział w kursie należy zgłosić do dnia 24 grudnia 1935 roku w Kuratorjum na imię kierownika kursu wizytatora Borowskiego.

## Ceny chleba, kajzerek, nafty i cukru

Starosta grodzki ustalił z przedstawicielami cechu piekarskiego chrześcijańskiego i żydowskiego ceny chleba w groszach za 1 kg:

Pyłkowy 45% — 27 gr.; pyłkowy 55% — 24 gr.; pyłkowy 90% — 20 groszy; bułka 5 gramowa — 4 grosze.

Winni pobierania cen wyższych od ustalonych będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej administracyjnej.

Dowiadujemy się, że potaniała nafta w litro wej sprzedaży detalicznej. Litr nafty kosztuje obecnie gr. 35.

Również dowiadujemy się, że kupy detaliści mogą nabywać cukier bezpośrednio w oddziale Banku Cukrownictwa Polsk. przy ul. Słowackiego 27 po cenie zł. 97.40 za 100 kg, podczas gdy u hurtowników placą dotychczas zł. 98.50.

## Ostrzeżenie

Z klasztoru OO. Franciszkanów komunikują: Doszło do naszej wiadomości, że chodzą po Wilnie oszuści w stroju zakonnym i zbierają na odnowienie naszego kościoła.

Otóż podajemy do publicznej wiadomości, że żadnego brata Franciszkanina nie wysyłałmy nigdy i obecnie nie wysyłamy na kwestę na nasz kościół, ani w samym Wilnie, ani poza Wilnem.

Tak samo żadnych panów z książką na zbieranie ofiar na nasz kościół również nie wysyłałmy, ani nie wysyłamy.

Podajemy to do wiadomości, bo wy, dając grosz takiemu oszustowi, myślicie, że to idzie na nasz kościół, a to idzie do jego własnej kieszeni.

Prosimy o ostrożność i przestrzegamy przed oszustami.

OO. Franciszkanie.

**Togal**  
Przy bólach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki Togal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Przy grypie i przeziębieniu stosuje się również Togal. CENA ZŁ 1.50

## Prawo głosi:

„Niezależnie od kaucji i funduszków ubezpieczeniowych zagraniczny zakład ubezpieczeń odpowiada za swe zobowiązania całym swym majątkiem zarówno znajdującym się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej jak i poza temi granicami“.

(Rozp. Prez. Rz. P. z dn. 26.I. 1928)

Angielska Sp. Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń „Prudential“ zawiera w Polsce ubezpieczenia na życie i od ognia z odpowiedzialnością w myśl powyższego prawa. Ponadto na mocy umowy, zawartej z Towarzystwem „Przezorność“ polisy ubezpieczenia na życie i od ognia Towarzystwa „Przezorność“ objęte są specjalną gwarancją Towarzystwa „Prudential“.

Majątek Tow. „PRUDENTIAL“ wynosi obecnie po przeliczeniu podług parytetu

przeszło **13 MILJARDÓW złot.**

TOW. UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ“ i „PRUDENTIAL“

Warszawa, plac Napoleona 9.

ODDZIAŁ W WILNIE, MICKIEWICZA 28.



## Szachista Spielmann przybywa do Wilna

22 b. m. przybywa do Wilna światowej sławy szachista, mistrz Austrii p. Spielmann, który zabawi tu przez cały miesiąc. P. Spielmann będzie gościem Wileńskiego Klubu Szachowego i rozegra szereg meczów w turniejach organizowanych w tym czasie. Spodziewany jest również przyjazd znanego szachisty polskiego p. Przepiórki.

W tym samym okresie zorganizowany ma być turniej o mistrzostwo ziem północno-wschodnich.

Zapowiedź przyjazdu Spielmana wzbudziła wśród licznych zwolenników gry szachowej ogromne zainteresowanie.

## Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

**ROSE — MARIE**

## Błąd w sprawozdaniu

Do wczorajszego sprawozdania z procesu lombardu „Kresowja“ wkradł się następujący błąd, który przeinacza nieco sens zdania: zamiast „...nowy projekt regulaminu Ministerstwa Skarbu w tych sprawach (kosztów licytacyjnych) ustala te koszty na 1 proc. ROCZNIE“ — powinno być „...nowy projekt regulaminu Ministerstwa Skarbu w tych sprawach (kosztów licytacyjnych) ustala te koszty na 1 proc. MIESIĘCZNIE“.

## Ofiary

Na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie składają członkowie XII Kółka Dzielnicowego III Dziel. BBWR — zł. 12.70.

Pododdział ZS w Szypowszczyźnie p-ta Kobylnik pow. postawski — zł. 6.31 — na pogorzeców m. Holszany.

## Silne lotnictwo to potęga Państwa!

# Na wileńskim bruku

### UJĘCIE WARSZAWSKIEGO GASTROLERA.

Przechodzień miał na sobie zimowy płaszcz z bobrowym kołnierzem. Wyglądał przyzwoicie, a jednak... wywiadowca policji śledczej zwrócił na niego baczna uwagę.

Nie była to intuicja. Rysy twarzy nieznanego wydały się wywiadowcy dziwnie znajome. Przypomniał:

— Cóż pan porabia w Wilnie, panie Orman? Przechodzień drgnął, lecz odpowiedział uśmiechem.

— Przybyłem właśnie na gościnne występy. „Gastroler“ powędrował do aresztu. Orman jest oddawna znanym policji aferzystą. Kiedyś robił świetne interesy na „fabrykacji“ dolarów. Gdy proceder jednak zaczął zawodzić, Orman zmienił „zawód“. Został włamywaczem. Właśnie był ostatnio poszukiwany przez warszawski Urząd Śledczy za rozmaite „nocne wyprawy“ z „rakietami“ w rękę. (c)

### URODZAJ NA „FAKIRÓW“.

W tych dniach aresztowano niejakiego Karakuma — „jasnowidza“. Wczoraj znowu funkcjonariusze Wydziału Śledczego przeprowadzili rewizję w hotelach wileńskich i w hotelu „Polleskim“ przy ul. Bazyliańskiej natrafili na jeseze jednego „fakira“.

Był to niejaki Ignacy Okorski. Przybył do Wilna z Wołynia.

Wobec niezgłoszenia się poszkodowanych wołyńskiego „fakira“ zwolniono z aresztu. (c)

### SŁODKA WÓDKA ZA... BEZCEN.

Handel z koszyków jest w Wilnie bardzo rozpowszechniony. W okolicy rynków, a szczególnie w wąskich uliczkach dzielnicy żydowskiej, handlarzy z koszykami są zjawiskiem stałym.

Lecz nikt jeszcze nie słyszał, by sprzedawano w koszykach... wódkę, w dodatku nie legalnie nabytą monopolówką, lecz „domową“ wyrabianą z... oczyszczonego denaturatu. Lecz i ta luka została zapełniona.

Szyja Lichtenfeld (Gęsia 2) sprzedawał „wódki“ w rejonie ulicy Nowogrodzkiej. Wczoraj domokrajnego handlarza „odkazanym spirytusem“ aresztowano wraz z dowodami winy. (c)

### SKRADZIONA... BRAMA.

Nieznanzi złodzieje pobili onegdaj w nocy wszystkie dotychczasowe „rekordy“ w dziedzinie „oryginalnych“ kradzieży.

Pod osłoną ciemności skradli bramę wraz z oparkaniem domu Nr. 21 przy ul. Pięknej, stanowiące własność Władysława Bezimiennej, która naskutek „rekordu“ złodziejskiego poniosła straty na sumę 250 zł. (c)

### ESENCJA OCTOWA.

Najdostępniejszy środek dla „ubiegających się“ o gwałtowną śmierć ma wielu nabywców. Codziennie pogotowie interwenjuje. Wczoraj przy zbiegu ul. Archanielskiej i Szepteykiego znaleziono młodą kobietę z oznakami poważnego zatrucia esencją octową.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Tam stwierdzono jej tożsamość: była to Helena Magdonowa (Murarska 10). Powód — nieporozumienie rodzinne. (c)

### ZA CUDZE GRZECHY...

— Czy ja winien, że klient nie może nie jeść bez wódki — tłumaczył się właściciel jadalni

## Małeństwa chcą jeść

W kościele Św. Teresy jedna z pań zwróciła uwagę na dwoje dzieci, które stały blade i zmęczone koło ściany.

— Dlaczego nie idziecie do domu?

— Mamusia nas porzuciła.

Dzieci, dwaj chłopcy — 7-letni Zygmunt i 2-letni Jerzy — wiedziały wprawdzie, gdzie mieszka ich matka i mogłyby nawet po pewnym wysiłku trafić do domu, jednakże zastosowały się do rozkazu matki.

— Porzuciła nas, nie ma dla nas chleba...

Matkę chłopców, Stanisławę Sołtaniewiczową, pociągnięto do odpowiedzialności za pozostawienie dzieci bez opieki.

Przed Sądem Okręgowym przyznała się do

## Krwawy wypadek na ul. Ponarskiej

Wczoraj w dzień na ulicy Ponarskiej miał miejsce krwawy wypadek wywołany przez złodziei „potokarzy“, którzy na tej ulicy rozwijają ożywioną „działalność“.

Ulicą Ponarską zdążyło do strony stacji towarowej kilka fur naładowanych węglem. W pewnej chwili fura została otoczona przez złodziei - potokarzy, którzy zaczęli kraść węgiel. Dozorujący furą Obalnicz stawił złodziejom opór, a jednego z nich uderzył batem. W tym momencie podbiegł do niego styh jak i osobnik widocznie z tej samej paczki złodziejskiej i mszcząc się za stawiany złodziejom opór oraz uderzenie jednego z nich, wbił mu nóż w okolicę lewej łopatkii zadając głęboką ranę.

Po wykonaniu aktu zemsty złodzieje rozbiegli się. Rannego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Dwóch podejrzanych policja zatrzymała. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

## Zabójstwo na tle zazdrości

W nocy z 16 na 17 b. m. w Maldynianach, gm. mielegjańskiej, pow. świeciańskiego został zabity we własnym mieszkaniu Jerzy Śrubaniec przez nieznanego narazie sprawcę. Śrubaniec znaleziono na podłodze zbroczony krwią i ze śladami obrażeń głowy. Zabójstwo ujawniono 17 b. m. o godz. 10-ej.

Dochodzenie wykazało, że zabójstwa dokonał Wiktor Śrubaniec z Maldynian, który do winy przyznał się. Zabójca ma skaleczoną rękę i głowę. Powodem zabójstwa było utrzymywanie stosunków miłosnych przez Jerzego z Wiktoria Śrubianową. Zabójcę zatrzymano.

przy ul. Wileńskiej 44, Wl. Korecki, gdy posterunkowy przylapał go na tajemnym wyszynku. Oryginalne ujęcie kwestii nie uchroniło jednak Koreckiego od protokołu. (c)

### TENDENCJA ZNIŻKOWA...

Felicja Wasylezykowa, właścicielka sklepiu spożywczego przy ul. Legionowej 8, przebywała ostatnio w ciągłym napięciu, spowodowanym niską ceną na szereg artykułów.

— To nie, będzie jeszcze taniej...

Onegdaj do sklepiu jej zgłosił się jakiś pan z bardzo ponętą propozycją: — Znam źródło taniego zakupu. Dostarczę cukru po 80 gr. za kilo oraz słoniny po złotych dwadzieścia do kilograma...

Wasylezykowa wzięła nieznanemu 8 zł. z tem, że po dostarczeniu taniego towaru otrzyma znacznie większe zamówienie. Długo jeszcze po jego odejściu obliczała, jakie zyski przyniesie jej zawarta tranzakcja.

Matematyczne obliczenia sprawdziły się co do joty, gdyby... nieznanemu dotrzymał słowa. Dopiero nazajutrz zrozumiała handlarza, że padła ofiarą oszustwa i zbiedzona zwróciła się do policji z prośbą o uratowanie jej 8 zł. (c)

winy. Porzuciła dzieci, bo nie miała co im dać. Mąż porzucił ją z trójgimn dzieci. Pracy nigdzie nie mogła znaleźć. Nie miała sił patrzeć na głodówkę małeństw. Dlatego też zdecydowała się na krok bardzo hołesny: porzuciła dzieci na łaskę dobrych ludzi.

— Czy starała się o pomoc w Opiece społecznej?

O, tak. Kilkakrotnie składała podania do Zarządu miejskiego. Prosiła o umieszczenie dzieci w przytulku. Odmówiono stanowczo.

Obecnie zwrócono jej dzieci. Nie ma pracy. Musi je karmić.

Sąd wymierzył jej łagodną karę: sześć miesięcy z zawieszeniem na trzy lata. (w)

## Teatr i Muzyka

### W WILNIE

#### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we czwartek o godz. 8-ej wiecz. komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby“.

UWAGA! — Przedstawienie dzisiejsze przeznaczone jest specjalnie dla szkół — biletów niema.

— Koncert Józefa Schmidta w Teatrze na Pohulance, Dnia 23 grudnia b. r. wystąpi tylko raz jeden fenomenalny tenor Józef Schmidt w Teatrze Miejskim na Pohulance. Ceny specjalne.

#### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Rose Marie“. Dziś, grana będzie w dalszym ciągu efektowna i wielce melodyjna op. „Rose Marie“, ujęta w 9 obrazów, urozmaiconych oryginalnymi baletami. Zniżki ważne.

— Widowisko dla dzieci w „Lutni“, w drugie święto 26 b. m. o godz. 12 w poł. ujrzymy widowisko przeznaczone dla dzieci pióra W. Stanisławskiej p. t. „Mały gazeciarz“.

— Rewja Sylwestrowa w „Lutni“. Niezwykle oryginalna w pomyśle i wykonaniu tradycyjna Rewja Sylwestrowa, z udziałem wszystkich zespołów Teatru Muzycznego „Lutnia“, ukaże się dwukrotnie w Noc Sylwestrową w opracowaniu reżyserskim K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

#### WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 19.XII w Baranowiczach popołudniu— 1) „Świeczka zgasła“ — A. Fredry, 2) „Pocieszne wykwinienie“ — Moljera i wieczorem „Życie jest skomplikowane“ — St. Kiedrzyńskiego.

#### TEATR „REWJA“.

— Dziś, w czwartek, 19 grudnia w dalszym ciągu rewja p. t. „Plomienny ptak“.

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

#### REWJA „WESOLY MURZYN“, Ludwisarska 4.

Dziś przebojowa rewja Nr. 2 p. t. „Figury histek“ codziennie 2 przedstawienia o godz. 6.30 i 9-ej wieczorem.

## RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 19 grudnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimn. 6.34: Gimnastyka. 6.50: Muzyka poranna. 7.20: Dzień por. D. c. muzyki porannej. 7.50: Program dz. 7.55: Gięda roln. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Poranek muzyczny dla młodzieży. 13.00: Franciszek Schubert — Symfonia h-moll. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Podróż po świecie. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15: Odcinek poświęciowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Koncert kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16.00: O lalkach i misiu. 16.15: Sonata op. 5. Nr. 1 L. van Beethovena. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: O znachorstwie, odcyt. 17.15: Saint-Saens — Karnawał zwierząt. 17.50: Książka i wiedza. 18.00: Drobne utwory Roberta Schumanna. 18.30: Program na piątek. 18.40: Gustaw Ed. Stehle — Fragment z legendy o św. Cecylii op. 43. w wyk. chóru „Echo“. 19.00: Przegląd litewski. 19.10: Jak spędzić święto? 19.15: Wiadomości z konserwatorium. 19.30: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Hrabia Luxemburg. Frasquita i Giuditta — 3 potpourri operetkowe. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrona przeciwlotniczo-gazowa. 21.00: Premjera słuch. oryg. Stefana Balickiego p. t. „Ostatnia wędrowka Sempolnego“. 21.35: Nasze pieśni. 22.00: Koncert z cyklu „Kwartety Haydna“. 23.30: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muz. taneczna.

PIĄTEK, dnia 20 grudnia 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimn. 6.34: Gimnastyka. 6.50: Muzyka poranna (płyty); 7.20: Dziennik poranny; 7.30: D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny; 7.55: Gięda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Audycja dla szkół; 12.40: Muzyka iekka; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna (płyty); 14.30: Przerwa; 15.15: Codzienny odcinek poświęciowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty); 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert; 16.45: Poczytajmy sobie — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci; 17.00: Obserwatorium morskie w Gdyni, reportaż; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Koncert solistów; 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Koncert w wyk. orkiestry wojskowej 73 p. p. pod dyr. Kazimierza Kanasia; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Pieśni francuskie; 19.00: Ze spraw litewskich (w jęz. polskim); 19.10: Co się dzieje w Wilnie — opowieść prof. Mieczysława Limanowskiego; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wil. wiad. sportowe; 19.40: Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00: Zakupy świąteczne — monolog aktualny Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego; 20.10: Koncert symfoniczny; w przerwie Dziennik wiecz.; Obrazki z Polski współczesnej; 22.30: Koncert żywych (płyty); 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club“.

Bolesław Wit Świecicki

## „Zdeptane prawo azylu“

Reportaż z głośniejszej sprawy wydanego Litwie emigranta politycznego Łukszy, którego sąd wojenny w Kownie skazał ostatnio na 6 lat ciężkiego więzienia. — Cena brosz. 70 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

# KRONIKA

Czwartek  
19  
Grudzień

Dziś: Darjusza i Nemejusza  
Jutro: Teofila i Zenona

Wschód słońca—godz. 7 m. 41  
Zachód słońca—godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B  
w Wilnie z dnia 18.XII. 1935 r.

Ciśnienie 760  
Temperatura średnia + 1  
Temperatura najniższa —3  
Temperatura najwyższa + 2  
Opad 0,5  
Wiatr południowo-wschodni  
Tend.: lekki wzrost  
Uwagi: pochmurno.

## BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Puhulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka—g. 9—15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenal-ska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. Muzeum Przyrodnicze USB. (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzednim porozumieniu się z Dyrekcją. Biblioteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiórów Maseńskich (Zygmuntowska 2) — w soboty — g. 12—15.

W czasie ferij Bożego Narodzenia t. j. od 21 grudnia br. do 6 stycznia 1936 r. Muzeum Przyrodnicze USB. będzie zamknięte dla publiczności.

## DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Puhulanka 25); 3) Filemonowicza (Wielka 20); 4) Chrościckiego hł. Ostrobramska 25).

## PRZYBYLI DO WILNA.

— Przybyli do hotelu St. Georges'a: Senator Beczkowicz Zygmunt z Warszawy; Domerane Samuel, pośred. artystyczny Lwów; Dumnicki Juliusz inżynier z Warszawy; hr. Lasocki Bronisław, maj. Wilanów; Stolarski Aleksander, przemysłowiec Oświęcim; Winea Oskar, ziemia nin z Mieczysława, Degórski Tadeusz, przemysłowiec z Warszawy.

## OSOBISTE

— DYREKTOR BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO p. Ludwik Szwykowski rozpoczął z dniem 18 bm. 2 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

## MIEJSKA.

— Samorządowa Komisja Rewizyjna. Jak się dowiadujemy, z ramienia Centrali Związku Re-

wizyjnego Samorządów Terytorjalnych przybyła z Warszawy do Wilna Komisja Rewizyjna, która ma przeprowadzić rewizję gospodarki samorządu wileńskiego. Komisja składa się z 4 delegatów.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Dokoła konfliktu w Gminie Wyznaniowej.** Na dziś wezwał Inspektor Pracy przedstawicieli Gminy Wyznaniowej oraz delegatów Związku Pracowników na konferencję porozumiewawczą. Obie strony zaproszenie przyjęły.

Dziś zastrajkują również pracownicy instytucji społecznych, by w ten sposób poprzeć walczących przeciw redukcji pensyj pracowników Gminy. Związek Zawodowy Pracowników zwrócił się ponadto do innych związków o moralne i materialne poparcie strajkujących. (m)

## ROŻNE

— Czytelnia czasopism polskich i zagranicznych przy Ognisku Ewangelickim będzie w nadchodzący piątek zamknięta i będzie udostępniona znowu po świętach Bożego Narodzenia w piątek. Goście są mile widziani.

— **Fryzjerzy domagają się otwarcia zakładów fryzjerskich w niedziele i święta między godz. 8 a 11 rano.** Na najbliższym zebraniu fryzjerów wileńskich poruszone mają być najaktualniejsze zagadnienia zawodu fryzjerskiego, m. in. sprawa otwarcia zakładów fryzjerskich w niedziele i święta za wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt, w godzinach od 8 do 11 rano. Ponadto poruszana ma być sprawa rygorystycznych przepisów sanitarnych i inne.

Sprawy te poruszone już były na wszechpolskim zjeździe fryzjerów w Poznaniu.

— **Podziękowanie.** Za bezinteresowne wystąpienie w koncercie dn. 15.XII.35 r. w Szkole Powsz. Nr. 6 im. Agaty Karpowiczówny, dochód z którego został przeznaczony na kupno obuwia i ubrania dla najbardziej potrzebujących uczniów w/w szkoły pp. Heindrychowńie, Ludwigiwoi, Arcimowiczowii, Antuszewiczowii i Wojczunasowii składamy podziękowanie.

Kierownictwo i Komitet Rodz. Szkoły powsz. Nr. 6 im. A. Karpowiczówny w Wilnie.

## KINA I FILMY

### „SZKARŁATNY KWIAT“ (Kino Helios).

Okres rewolucji francuskiej i strasznego teroru podczas rządów Robespierre'a stanowią wdzięczne i malownicze tło dla filmu historycznego. Znany reżyser Aleksander Korda z powodzeniem sięgnął właśnie po ten temat. Zreżymował napisany scenariusz opowiada o odważnym Angliku — arystokracie, który ratuje przed paszczą gilotyny szereg skazańców. Znany wszędzie pod nazwą „szkarłatny kwiat“ prowadzi życie podwójne: dla znajomych — jest zblazowanym, zidjo ciałym próżniakiem, dla rewolucjonistów francuskich — wrogiem najgroźniejszym i najprzebiegłym, którego prawdziwe nazwisko starają się nadaremnie wykryć. Śledzimy z zainteresowaniem zrzędną grę bohatera, który zdobywa naturalnie całkowitą sympatię widzów. Znany artysta angielski — Leslie Howard wy-

chodzi obronną ręką z trudnej podwójnej roli. Dobrze wycyłowane są niuanse w wyrazie twarzy artysty: gdy maska apatji spada na chwilę twarz nabiera wyrazu, staje się energiczną, myśliczną, by po chwili gdy czuje że ktoś może go obserwować — przyjął znów dawny wyraz bezmyślności i apatji.

Na tej właśnie roli opiera się cały film.

Bardzo starannie dobrana została reszta obsady. Przepięknie wygląda egzotyczna uroda Merle Oberon która zyskała sobie zaszczytny przydomek „najpiękniejszej kobiety Anglii“.

Reżyser pokazał szereg doskonałych scen ujętych w sposób zdecydowanie malarski (straszny w swym potwornym realizmie tłum kobiet dookoła gilotyny, sceny w więzieniu, scena uratowania rodziny, skazanej na śmierć). Małym arcydziełem humoru i napięcia dramatycznego jest scena końcowa w obozisku między „szkarłatnym kwiatem“ i jego prześladowcą — konsulem francuskim.

„Szkarłatny kwiat“ — to niewątpliwie znaczny sukces, wspaniale się rozwijającej produkcji filmowej angielskiej. A. Sid.

### „OSIEM GODZIN DOKTORA MORGANA“

(Biały Dom).

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“.

(Kino Casino).

Film „Osiem godzin doktora Morgana“, jako tło akcji ma wielki, nowoczesnie urządzone szpital amerykański. Szpital ten jest właściwie głównym, najciekawszym bohaterem obrazu.

## CASINO | Rewelacyjny podwójny program: (Biały dom)

1) Potężny, żywy film pełen dynamiki i emocji

## Osiem godzin D-ra Morgana

2) Świetna komedia rosyjska. Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim film

## Świat się śmieje

Przebojowe piosenki (Wesołyje Rebiata) Sala dobrze ogrzana

## HELIOS | MOTTO: Jedynym człowiekiem, który go zdradził

Była kobieta, którą kochał.

Największy film genialnego reżysera Aleksandra KORDY

## Szkarłatny Kwiat

W roli głównej piękność o niepokojącej urodzie Merle Oberon oraz znakomity Leslie Howard. Tysiączne tłumy statystów. Miljonowa wystawa. — Nad program: ATRAKCJE. Seanse o godz. 4, 6, 8, i 10.20



### Upominki gwiazdkowe

Wieczne pióra: „Waterman's“ „Kawuska“ „Matador“ i inne. Wspaniały wybór kompletów biurkowych: Marmurowe, Alabastrowe i Kryształowe. Albumy, Teki, Papier, ozdoby, Łalki, Zabawki, Gry dziecięce i towarzyskie. **Ozdoby choinkowe, Bilety wizerunkowe, Kalendarze.** Poleca: **Władysław Borkowski** Wilno, Mickiewiczka 5. tel. 372

### OSZCZĘDZA TEN, KTO KUPIJE

W SKŁADZIE APTECZNYM perfumeryjnym i kosmetycznym **WŁ. NARBUTTA** Wilno, Św. Janska 11, tel. 4-72 **Wielki wybór artykułów świątecz.** Ceny niskie. Kupujący od złotego otrzymują bon

Istnieje od 1843 roku

### WILENKIN—Wielka 21

**MEBLE** jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

### RYBY

SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.

Sklepy: Hurt — Rynek Stefański, Detal:

- 1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej,
- 2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej,
- 3) Rynek na Zarzeczcu — Zarzeczce Nr. 19.

### Popieraj przemysł krajowy!

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i żółtaczki, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu.

Cały biały i jasny, pulsuje życiem; panuje w nim ciągły ruch i wre cicha, ale ciągła, pełna poświecenia i trudu — praca.

Nie można sobie wyobrazić tła bardziej fotograficznego.

Przewija się przed oczyma widza cała galeria typów: chorzy, odwiedzający, pracownicy szpitalni, lekarze. Z taśmy filmowej bije poprostu tętno ruchu i pracy. Reżyser Ceitz umiał pokazać nam tych wszystkich ludzi tak, że odnosimy wrażenie, jakby zostali oni sfilmowani przypadkowo, przez dziurkę od klucza i w ten sposób przekrój jednego z monotonna dni trybu szpitalnego uchwycony został na gorącym uczynku życia.

Wątek miłosny, nawiązany jakby od niechcenia — odchodzi na plan drugi.

Doskonale spisała się obsada filmu. Chester Morris w roli zdolnego, młodego chirurga-doktora Morgana — jest pełen naturalności, siły i młodzieńczej porwyści. Bardzo zdolna artystka Bille Burke pokazała prawdziwą, zblazowaną amerykańską arystokratkę — miljonerkę. Uniknęła przytem szczytliwie szarży.

Jako druga część programu — „Świat się śmieje“ już trzykrotnie i to przez czas dłuższy wyświetlany w Wilnie. A. Sid.

### DO WYNAJĘCIA

4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami, ul. Konarskiego 13-b cena 70 zł.

### MIESZKANIE

3-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia ul. Makowa 5.

### Tytuł wykonawczy

na 9.200 zł. sprzedam tanio. Licytacja folwaraku odbędzie się w dn. 28 grudnia 1935 r.

### Place budowlane

przy ul. Portowej 24 i Górze Boufałowej do sprzedania. Informacje: Św. Jacka 9—1, telefon 13 - 11.

### Szczenięta

„Setery Irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

### Zginął

pies-wilk złoty, wabi się „Rino“. Odprowadzić za wynagrodzeniem Tatarska 2—3

### W czwartek dnia 12.XII.

o godz. 6.15 wracając z wykładów **ZGUBIŁAM** pincez nes na odcinku od pl. Piotra Skargi do poczty centralnej. Są to okulary krótkowidza. Uprzejmego znalazcę proszę o łaskawe oddanie zguby pod adr.: Kolejowa 64/8 m. 8

### Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaprosz. do Biura Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12.06, czynne od g. 8 do 15-ej

### Zawiadamiam

**Pana Oficera z Nowo-Wilejki** że 2 pokoje przy ulicy Zakretowej 13 m. 4 są wolne od zaraz

### DOKTOR MED.

**J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

### DOKTOR

**ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1966 Przyjm. od 8—1 i 3—8

### DOKTOR

**Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

### AKUSZERKA

**Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. Jasińskiego 5 — 18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

### AKUSZERKA

**M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

### AKUSZERKA

**Śmiałowska** przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brzośki, kurczaki i wągr



## PAN | Powrót Natana Beckera

Dziś Premiera

oraz pierwsza bohat. Schmidta na łamaczu lodów „Sibiriaków“ „DWA OCEANY“

### Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN“ Ludwisarska 4

Dziś nowy program nr. 2. **FIGOWY LISTEK** w 2 cz., 20 odsłon, przy udz. całego zespołu artyst. pod kierown. lit. art. Przebojowa rewja p. t. REF-RENA. Nasze przeboje: Hicpio i Fipcio, Prokurator, Ja muszę mieć pokój, Ja chcę z Panem w Zakopanem, Niech Pan sylabizuje, Jola... Oj, jak mi się kręci i inne. Codziennie 2 przedst.: o g. 6.30 i 9 w. W niedziele i św. 3 przedst.: 4, 6.30 i 9 w. Ceny: Balkon 25 gr., Parter 54 gr.

Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID“ Mickiewiczka 9 Od dnia 21 b. m. po dokonanej remoncie kina i instalacji nowoczesnej aparatury dźwiękowej ukaże się na naszym ekranie poraz pierwszy w Wilnie największy obraz obecnego sezonu w-g popul. operetki H. Kalmana Uprawiająca cygańska muzyka Tryskająca - humorem akcja. Przekomiczne sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rol. gł. najsłynniejsza gwiazda ekranu, rasowa węgierka **Marta Eggerth** i uosobienie męskiego czaru **Hans Soehner**

## Księżniczka Czardasza

Przekomiczne sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rol. gł. najsłynniejsza gwiazda ekranu, rasowa węgierka **Marta Eggerth** i uosobienie męskiego czaru **Hans Soehner**

## OGNISKO | Kobieta Kameleon

Dziś Wstrząsający dramat życiowy p.t. W rolach głównych: **Marie Bell, Jim Gerald i Marie Glory** Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkam. — 10 gr. za wyraz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

